Nr 61. Sobota, 14 Marca 1896. Rok 86.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Namiestnik przeniósł c. k. asystenta sanitarnego, dr. Teofila Bąkowskiego, z Tarnopola do Mielca.

L. 18.070.

Obwieszczenie.

Na zasadzie §. 10 ustawy z 29 lutego 1880 (Dz. u. p. nr. 35); rozporządzenia ministeryalnego z 5 stycznia 1895 (Dz. u. p. nr. 14) c. k. Namiestnictwo ustanawia po porozumieniu się z c. k. Dyrekcyą ruchu kolei państwowej we Lwowie, stacyę kolejową „Rogóżno“ na linii Lwów-Tarnów, jako stałą stacyę do ładowania i wyładowywania posyłek mięsa.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 marca.

Mowa pos. Wojciecha hr. Dzieduszyckiego,

o sprawach podatkowych i odnowieniu ugody z Węgrami. (W dokładnem streszczeniu ze stenogramu).

(Dokończenie).

Nie w ręku samego Rządu jest uprzątnąć inną niewłaściwość. Filozof Hegel podobno kiedyś powiedział, że miał jednego tylko ucznia, który go pojął, a i ten pojął go mylnie; austryacka ustawa o należytościach skarbowych przypomina naukę Hegla *(wielka wesołość)*; krąży bowiem po całem Państwie wieść, że jest gdzieś pewien urzędnik skarbowy, który ustawę tę rozumie, a i ten rozumie ją mylnie. *(Ponowna wesołość).* Na wszelki sposób człowiekowi prywatnemu, często nawet prawnikowi bardzo trudno zrozumieć tę ustawę; tak jest niejasna, że całkiem bez winy płaci się ustawicznie kary stemplowe *(tak jest, tak jest!)*, a tak być nie powinno. Rzecz to konieczna a pilna, żeby Rząd wystąpił z wnioskami o uregulowaniu całego kompleksu należytości skarbowych. Jeżeli ustawy takiej nie można wnieść rychło, powinnoby się przynajmniej niektóre części tego kompleksu pozmieniać, mianowicie przedewszystkiem należytości od przeniesienia drobnej własności nieruchomej. Ustawa z dnia 13 marca r. 1890, która wyszła z inicyatywy Koła polskiego, sprawiła niejaką ulgę, niestety zbyt małą. Granica zastosowania jej jest zbyt nizka; ustawa nie może wiele znaczyć, gdy wolno stosować ją tylko do nieruchomości aż do 500 zł. wartości. Taka nieruchomość powinna być całkiem zwolniona od opłat skarbowych, gdy wskutek śmierci przechodzi na krewnych w linii zstępnej lub wstępnej. *(Brawo, brawo).* Nawet większe jeszcze nieruchomości włościańskie lub małomieszczańskie, jeśli właścicielem jest kmieć własnoręcznie uprawiający ziemię, lub mieszczanin nie wydzierżawiający, lecz sam używający swojej realności, powinny co najmniej ulgi znacznej doznać w opłatach spadkowych. Tego wymaga sens i duch reformy podatkowej. Skoro ustawa o podatku osobisto-dochodowym zwalnia dochody aż do 600 zł. od podatku, więc też powinna nastać ulga w niższych, a zupełno zwolnienie w najniższych warstwach dotkniętych tym najprzykrzejszym podatkiem, którym są należytości spadkowe. Niewymownie to przykro płacić podatek niespodziewany w chwili, gdy ojciec umarł, gdy żałoba dom pokrywa, gdy wdowa z sierotami opłakuje żywiciela i pełna jest troski o przyszłość. Muszę też nadmienić, że co do postępowania w sprawach spadkowych rzeczy nie mają się tak, jakby się mieć powinny wedle prawdziwego, rozumnego i sprawiedliwego pojęcia. *(Bardzo słusznie!)* Dopóki notaryusz pobierać będzie w miarę tego, czy mniej czy więcej ma roboty, taksa ta będzie progresyjna ku dołowi, tak że biedak zapłaci nieraz 10 prc. spadku notaryuszowi, a bogacz 1 prc. Można powiedzieć, że przez koszta pogrzebu i taksy notaryalne śmierć biedaka bardzo często pociąga za sobą konfiskatę jego mienia. W tym względzie nowy porządek rzeczy jest w wysokim stopniu konieczny; parlament powinien domagać się go z całą siłę. *(Bardzo słusznie!).*

Pochodząc z kraju rolniczego i najlepiej znając położenie ludności rolniczej, mam ją też w wywodach moich przeważnie na oku. Imieniem Koła polskiego wynurzam Rządowi podziękę za dobrodziejstwo, które ma dostać się ludności rolniczej, mianowicie za wniesiony już projekt, wedle którego opust podatku gruntowego dostanie się rolnikowi w wielu wypadkach takich, w których dotychczas o-p[illegible]uie ma. Wysoką Izbę zaś upraszam, [illegible]ychło projekt ten uchwalić zechciała. Ale [illegible]ylko imieniem Koła, lecz kraju całego wypada mi pomówić o innej, nie tak pocieszającej sprawie. Sejm galicyjski jednomyślnie uchwalił rezolucyę, w której wyraża swą obawę co do skutków zapowiedzianego podwyższenia podatku od gorzałki. Podatek ten w ostatnich dziesięcioleciach tak często zmieniano, że powstała ztąd wielka szkoda dla rolnictwa, bo naruszono w nim charakter podatku pośredniego, a nadto spadły na producentów, t. j. na rolników wielkie koszta przebudowania gorzelń, aby odpowiadały nowym ustawom. Gorzelnie rolnicze nie powinny podlegać takim ciężarom i nieprzyjemnościom, które podają w wątpliwość pożytek ich dla rolnictwa, które nieraz zniewalają zwinąć gorzelnię, skutkiem czego upadło już niejedno przedtem kwitnące gospodarstwo. Ze stanowiska krajowego winienem też zwrócić uwagę, że zachodzi obawa, co stanie się z funduszem propinacyjnym, czy nie zagraża mu może krzywda z podwyższenia podatku od gorzałki. A nadto trudno nam pogodzić się z myślą, żeby tylko w podatku od gorzałki poszukiwano źródła większych dochodow skarbowych. Muszę wrócić tu znowu do klas niższych. Do nich należy włościanin, który nie mając mięsa, ani też nie mając pieniędzy, aby napić się piwa, ma pokrzepienie tylko w gorzałce. Byłaby to niesprawiedliwość, gdyby nowego przysporzenia skarbowi dochodów poszukiwano tylko na tym najbiedniejszym z pomiędzy konsumentów. Na wszelki sposób będziemy musieli, gdy wniesiony będzie projekt o nowym podatku od gorzałki, dokładnie zastanowić się, czy dany nam będzie dość ważny ekwiwalent, któryby nam pozwolił z czystem sumieniem głosować za tym nowym podatkiem.

Dalej zaś musze wyrazić życzenie, żeby nakoniec już przyszła do skutku ustawa o rewizyi katastru podatku gruntowego. *(Brawo, brawo.)* Wszystkie nadzieje ziścić trudno. Na znaczniejsze obniżenie podatku gruntowego, choć ono już i dziś jest potrzebne, długo jeszcze poczekać wypadnie; ale przynajmniej jaskrawo krzywdy, które tu i owdzie powstały, muszą być usunięte. *(Brawo, brawo.)* A wszakże i ze stanowiska konstytucyi prowizoryczny pobór podatku gruntowego ostać się nie może. *(Żywe objawy zgody)*

Mowiłem o ekwiwalentach za nakładanie nowych podatków na ludność. Wiadomo każdemu, na czem właściwie te ekwiwalenty polegają. Chodzi o to, żeby zapewnić Państwu dobrą administracyę, żeby dać ludności dobre

---

LISTY LITERACKO-ARTYSTYCZNE

Z WARSZAWY.

(Nowoczesne „czarnoksięstwo.“ — Studyum Ignacego Matuszewskiego. — Reakcya czy wstecznictwo. — Reakcya idealna, — Medyumizm. — Dawniejszy a współczesny. — Faust. — Twardowski. — Widma. — Strachy. — Sobowtóry. — Wilkołaki).

Poświęcę list dzisiejszy szczególnemu zjawisku, które należy do najdziwniejszych dziwów naszego czasu. Bo dziwnym jest zaprawdę po epoce skrajnej trzeźwości powrót do „najjaskrawszych zabobonów“ przeszłości.

Gdyby komuś z nas, nawet nie pozytywiście, powiedziano temu lat dwadzieścia, że schyłek XIX stulecia będzie się zajmował poważnie, „naukowo“ strachami, duchami, widmami pośmiertnemi i sobowtórami, nie byłby nikt w to uwierzył. A jednak tak jest. Co najdziwniejsze w tych dziwach, że co dawniej uchodziło za przesąd ciemnego motłochu, obecnie zajmuje ludzi nauki, i to nauki pozytywnej.

U nas zajmuje się różnymi „czarami“ głównie Ignacy Matuszewski, były współpracownik pism postępowych. Jego ostatnia książka p. t. „Czarnoksięstwo i medyumizm,“ studyum historyczno-porównawcze, jest nadzwyczaj ciekawą ilustracyą ostatniego ruchu.

Na baczną uwagę zasługuje przedewszystkiem bardzo dobry wstęp, który poprzedza rzecz samą. W przedmowie tej zastanawia się Matuszewski nad znaczeniem reakcyi wstecznictwa.

Nie trzeba być ani zbyt bystrym, ani bardzo subtelnym obserwatorem — mówi Matuszewski — by zauważyć, że od lat kilku zaszła w życiu umysłowem Europy pewna zmiana. Młodsze pokolenie zaczyna się coraz mniej rozumieć ze starszem, które wzrosło w odmiennej atmosferze duchowej. Zwolennicy gasnących ideałów rzucają swym młodszym przeciwnikom w oczy zarzut: to, co robicie jest reakcyą czyli wstecznictwem.

Czemże reakcya, a czem wstecznictwo?

Reakcya jest akcyą, skierowaną w stronę przeciwną tej, ku której zmierzała akcya przeciwna. Ściśle więc biorąc, jest każda akcya zarazem reakcyą, czyli, że termin ten, obojętny sam przez się, dopiero w ustach wyznawców pewnego kierunku nabiera znaczenia specyficznego. Idealizm i materyalizm, realizm i romantyzm, liberalizm i absolutyzm — każdy z tych prądów może zasłużyć na miano reakcyjnego, stosownie do chwili, w jakiej się przejawi.

Reakcya obecna zwraca się przeciw kierunkowi pozytywistycznemu, który wśród szerokich mas. lubiących jaskrawą dogmatyczność. przerodził się w gruby trywialny materyalizm.

Jest-że więc ta reakcya wstecznictwem, jak chcą niedobitki pozytywizmu?

Wstecznictwo jest wcieleniem duchowego bezwładu, martwoty. Zacofaniec — to człowiek o umyśle płytkim, ciasnym, wróg wszystkiego, co się rusza, postępuje. Wszelka nowość razi go dla tego, że zmusza mózg i nerwy do wysiłków. Obawiają-ż się nowocześni reakcyoniści owego wysiłku?

Pozytywizm kierując się myślą oszczędzenia człowiekowi przykrych rozczarowań i zawodów, pragnął go zamknąć w ciasnej, ale dostępnej dla dokładnego badania sferze fenomenów zmysłowych, i radził mu wyrzec się raz na zawsze dochodzenia niepoznawalnej, transcendentalnej przyczyny przyczyn, zapomniawszy, iż natura ludzka nie jest zdolną do podobnej abnegacyi duchowej. Człowiekowi nie wystarcza samo poznanie faktów; szuka on praw, rządzących nimi, a później praw wyższych, rządzących temi prawami, i tak dalej bez końca. Ponieważ jednak, jak wiemy z teoryi poznania, wiedza ludzka nie zdoła nigdy przejść po za mur, odgradzający naszą świadomość subjektywną od objektywnego istnienia, przeto musi nauka dojść z konieczności do znaku zapytania. Z tą chwilą zaczyna się twórcza działalność wyobraźni.

Tej twórczej działalności wyobraźni nie chce uznać materyalizm, chociaż posługuje się nią sam. Bo i on nie jest teoryą naukową, ugruntowaną na faktach, lecz fantazyjnym systematem metafizycznym. Dążąc do krańcowej prostoty stylu, pominął wszystko, co nie licowało z ogólnym, nakreślonym z góry planem i psuło jego naiwną jasność, oraz pozorną logikę.

Przyszłość musi naprawić błąd, który obciąża sumienie kierunków materyalistycznych. Fakty i teorye, negowane dotąd rozmyślnie, bez przyczyny, muszą znaleść miejsce w nauce; kwestye, uznane *à priori* za niegodne uwagi, muszą być poddane na nowo rozpatrzeniu. Więc nie wstecznictwem jest obecna reakcya filozoficzno-naukowa, lecz właśnie postępem, bo celem jej: rozszerzyć zacieśnioną przez materyalistów sferę dociekań i badań.

Reakcya chwili obecnej nie zwraca się bynajmniej przeciwko racyonalnej metodzie badania pozytywnego, ta bowiem nie powiedziała jeszcze swojego słowa ostatniego, jeno przeciwko zbyt pospiesznym, krańcowym a względnie fałszywym wnioskom, jakie na zasadzie tej metody nieopatrznie stawiać zaczęto. Nie tylko nie ignoruje ona zdobyczy swojego poprzednika, ale, przeciwnie, stara się je wchłonąć, przyswoić i rozwijać dalej O ile z tej drogi nie zboczy, winna być uważana za reakcyę prawdziwą, za dopełnienie kierunku ustępującego z placu, za naturalny objaw ruchu ewolucyjnego, nie mający sam przez się nic wspólnego z wstecznictwem.

Więc nie wstecznictwem jest, podług Matuszewskiego, obecna reakcya przeciw doktrynom materyalistycznym wszelkich odcieni, lecz właśnie postępem, ruchem, dalszym ciągiem ewolucyi duchowej XIX stulecia.

Broniąc reakcyi idealnej przeciwko tym, którzy ją nazywają pogardliwie wstecznictwem, nie powiedział Matuszewski właściwie nic nowego To samo powiedział już przed nim cały szereg publicystów zachowawczych, naszych i obcych, to samo mnóstwo uczonych wszystkich narodowości. Nowość polega na tem, że wojnę ideałom pozytywnym wypowiedział były pozytywista, zaliczany przez czas dłuższy do obozu zwącego się postępowym. Głos taki waży oczywiście w boju polemicznym zawsze więcej od głosu idealisty z zawodu, że się tak wyrażę.

Reakcya idealna, przygotowana w Warszawie przez grupę publicystów, znanych pod firmą młodozachowawców, ogarnia koła coraz szersze. Szeregi pozytywistów, niegdyś bardzo liczne i silne, przerzedzają się ciągle. Właściwych pozytywistów w ścisłem rozumieniu, czyli ludzi, zadawalniających się garścią faktów, potwierdzonych przez obserwacyę i doświadczenie, mamy coraz mniej. Umysłom lotniejszym obrzydło ciasne kółeczko trzeźwych mędrców. Odezwała się znów odwieczna tęsknota człowieka za wiedzą pełniejszą, szerszą, jak inaczej być nie mogło. Przebudziła się „dusza“, pomijana przez ostatnią naukę milczeniem.

I dziwnemi drogami wraca ta dusza powoli do „zwietrzałych przesądów“ zgasłych pokoleń. Zamiast zmierzać prosto do wiary, bez której żyć nie umie, przemyka się manowcami, łudząc się, że nie wiary pragnie, lecz tylko wiedzy pozytywnej. Bo ci neoidealiści, rekrutujący się z pozytywistów, powtarzają ciągle głośno hasła swoich dawnych mistrzów, choć może w cichości serca ten i ów w nie nie wierzy. Stęsknieni za światem, wykluczonym przez pozytywizm z dzierżaw wiedzy, wmawiają w siebie, że rozwiążą zagadki tego świata za pomocą środków naukowych. Obrzydziwszy sobie oschłość trzeźwego rozumu, przerzucili się na kraniec przeciwny, wtargnęli do mrokami owianej krainy mistycyzmu i przykładają do zagadek tej krainy swoje miary pozytywne.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Teodor Jeske-Choiński.

rządy. To są rzeczy, które się okupuje podatkami. W Austryi atoli nie wystarcza, żeby tylko to było dobrze administrowane, co zależy od parlamentu centralnego. Austrya jest państwem, w którem. dzięki Bogu, Sejmy są równo z Radą Państwa uprawnionymi czynnikami ustawodawczymi. Należy przeto — co dotychczas nie w dostatecznej dzieje się mierze — dać krajom także, czego im dla dobrej administracyi potrzeba. Mniemam, że w wys. Izbie nie ma takiego centralisty, któryby nie pragnął, żeby Sejmy i władze krajowe także mogły spełnić dobrze to, co wedle ustaw do nich należy. Autonomię ukrzepia się nietylko przez rozszerzenie, lecz staje się ona żywotniejszą i obfitszą w owoce, gdy ma na zawołanie dostateczny zapas funduszów. *(Huczne brawa.)* Dla tego muszę tu wypowiedzieć, że najważniejszym ekwiwalentem, jaki dać można ludności za podatki opłacane Państwu, będzie zaopatrzenie krajów w fundusze t. j. przekazanie im znacznej części dochodów podatkowych. *(Brawo, brawo).*

Co wypowiedziawszy, stanąłem na punkcie stycznym między finansami a polityką, i naturalnie nasuwa mi się tu na myśl inna wielka sprawa, która oprócz reformy podatkowej i reformy wyborczej niezadługo dostanie się pod obrady wys. Izby, od której zawisła pomyślność całej przedlitawskiej połowy Monarchii, oraz potęga Monarchii jako całości, t. j. sprawa odnowienia tak zwanej ugody austro-węgierskiej. Nie chodzi o to, jakie jest mniemanie tego czy owego stronnictwa o ugodzie, czy stworzony nią i dotychczas prawomocny stosunek polityczno-prawny jest właściwy, czy nie; o to sprzeczać się teraz wcale nie możemy; ale każdy myślący widzi, że rozdwojenie, nadwątlenie stosunku teraźniejszego byłoby niebezpieczne. *(Bardzo słusznie!)* Nie mówię wcale o tem, że może zechcianoby zerwać węzły polityczno-prawne, tak że unia istniałaby tylko w osobie Najjaśniejszego Monarchy; o takim stosunku nikt przecież nie myśli. Ale chociażby tylko nie przyszło do wznowienia traktatu o cłach i handlu, byłaby to sytuacya już niebezpieczna. Wiemy, czego dokazać mogą związki celne; widzieliśmy, jak państwa całkiem niezawisłe od siebie, pozostające każde pod innym monarchą, wskutek zawarcia niemieckiego związku celnego zwolna weszły na tory, na których doszły do teraźniejszej rzeszy niemieckiej. Z tego można na odwrót wysnuć konkluzyę, że gdyby w jednej Monarchii były dwa osobne obszary celne, powstałyby stąd dziś, w czasach wielkiego ruchu handlowego, niebezpieczeństwa dla tejże Monarchii i jej potęgi. A wszakże na podtrzymaniu potęgi Monarchii austro-węgierskiej wobec pokojowej, a jednak groźnej sytuacyi europejskiej, wszystkim nam bardzo zależy. Mniemam, panowie, że na seryo ani z tej, ani z tamtej strony Litawy nikt nie myśli o zerwaniu stosunku teraźniejszego. Grożą tu i grożą tam, a chociaż groźby z tamtej strony Litawy miotane są przez pewne stronnictwo z wielkiem zarozumieniem o sobie, jestem jednak przekonany, że Węgry dobrze czują, iż dla ich własnego dobra potrzeba jednolitego Mocarstwa austro-węgierskiego i podtrzymania jego siły i potęgi i że groźby te nie będą miały skutku, jakiegoby lękać się można.

Z tem wszystkiem w takim związku państw, w jakim pozostaje Austrya z Węgrami, ukryte są pewne niebezpieczeństwa, jeżeli jedna z dwu stron okaże się słabą wobec drugiej, a druga tamtę wyzyskiwać będzie. Rezultat umowy powinien być sprawiedliwy i uczynić zadość rzeczywistym potrzebom przedlitawskiej także części Monarchii; rezultat ten powinien dać nam przekonanie, że gdy to, co ze sprawą ugody węgierskiej się wiąże, stanie się ustawą na lat dziesięć prawomocną, spełniliśmy tem swój obowiązek równie względem nas samych, jak względem Węgier. Albowiem jeżeli powstanie skarga, że jedna połowa Monarchii pokrzywdziła drugą bądź uporczywością w pretensyach swych, bądź zręcznością w stypulacyach, bądź sposobami wyszydzającymi prawdziwe znaczenie taryfy celnej — jak n. p. dzieje się teraz na Węgrzech co do nafty i co do zboża zagranicznego dla młynów — wtedy może to stać się rzeczą niebezpieczną dla tej samej Monarchii, wtedy te głosy, które tutaj odzywają się w duchu rozbicia Monarchii, mogłyby nabrać rzeczywistego znaczenia. Przed tem przestrzegam i kończę wywody moje wyrazem nadziei, że Rząd silny i świadomy celu, dopilnowawszy interesów królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, dojdzie w rokowaniach do pomyślnego końca i na zasadach całkiem sprawiedliwych stworzy stan rzeczy dobry, trwały, pokojowy i rzeczywiście przyjazny, jaki wobec sytuacyi europejskiej jest w najwyższym stopniu pożądany i konieczny. *(Huczne brawa i rzęsiste oklaski. — Mowca otrzymuje liczne gratulacye).*

Rada Państwa.

(LXXIII posiedzenie Izby wyższej).

(J. Gl.) **Wiedeń,** 11 marca. *(Korespondencya Gazety Lwowskiej).*

Prezydent hr. Trauttmannsdorff zagaja posiedzenie o godzinie 12 minut 25 w obecności około 55 członków, między którymi z Polaków obecny tylko hr. Siemieński.

Na ławie rządowej: bar. Gautsch, Biliński. hr. Ledebur, bar. Glanz i hr. Gl[illegible]spach.

P. Stremayr jako przewodniczący komisyi prawniczej oznajmia, że w miejsce występującego z Trybunału powszechnego p. Stanisława hr. Badeniego, komisya proponuje Izbie wybrać kandydatami: bar. Loebla, byłego Namiestnika, na pierwszem miejscu, radcę Dworu Kindingera na drugiem, profesora Pfaffa na trzeciem miejscu.

W wyborze dokonanym pod koniec posiedzenia Izba przyjmuje tych trzech kandydatów.

Na porządku dziennym znajduje się najprzód pierwsze czytanie uchwalonego przez Izbę poselską na wniosek p. Pernerstorfera projektu ustawy o terminach wypłat zarobku w górnictwie.

Na wniosek księcia Schönburga uchwalono przekazać go komisyi wybranej do rozpatrzenia projektu ustawy o inspektorach górniczych.

Następuje drugie czytanie rządowego projektu ustawy o zniesienie udziału wychwytywaczów w grzywnach nakładanych za skarbowe przestępstwa i defraudacye.

Komisya budżetowa wnosi przyjąć projekt w brzmieniu uchwalonem przez Izbę poselską.

W dyskusyi ogólnej bar. Sochor sprzeciwia się projektowi jako niedostatecznie przez Rząd umotywowanemu i zbyt pobieżnie przez Izbę poselską traktowanemu. Komisya budżetowa Izby poselskiej powiedziała tylko: nagrody dla wychwytywaczów są niemoralne, przemawia też przeciwko nim teorya. Tymczasem teoryę tę reprezentuje tylko profesor Wagner w Berlinie, a za nagrodami przemawia praktyka wszystkich państw, z wyjątkiem Niemiec. Udziały wychwytywaczów są zaprowadzone w Hiszpanii, we Włoszech, w Belgii i Ameryce, gdzie dzięki tej nagrodzie wykryto olbrzymie przemytnictwo dyamentów. Udziały te skutecznie działają na dopilnowanie interesów nietylko skarbowych, lecz i przemysłowych, o ile chodzi o czujność straży celnej. Niemcy nie zaprowadzili u siebie tych udziałów, ale straż celna pobiera osobne remuneracye. Mowca lęka się, że czujność straży celnej osłabnie, na czem ucierpią interesa przemysłu. Czyni przeto wniosek: odesłać projekt do komisyi z poleceniem, aby w porozumieniu z Rządem poczyniła dochodzenia co do wpływu takiej ustawy na finanse i na przemysł.

Tu zabiera głos Pan Minister skarbu dr. Biliński, którego mowę podamy w jednym z następnych numerów.

Komisarz rządowy, radca ministeryalny br. Jorkasch-Koch zwraca uwagę, że mimo zniesienia udziałów wychwytywaczy nic się nie zmieni w nagrodach za denuncyacye, które są o wiele skuteczniejsze. Celem projektu niniejszego jest tylko znieść prawny tytuł pretensyi do udziału. Udział pomnaża wprawdzie czujność organów skarbowych, ale niewłaściwem jest czynić zawisłym obowiązek u- r[illegible]wy od interesu osobistego, jako też przesłuchiwanie interesowanego organu jako świadka przeciw stronie prywatnej. Gdy organ [illegible]bowy przestanie być osobiście interesowany, świadectwo jego naberze zupełnie innego znaczenia. W udziałach wychwytywaczów niewłaściwa też jest równa miara ich bez względu na trud; bo mniejsza przecież jest zasługa urzędnika biurowego, niż strażnika pełniącego ciężką służbę na granicy. Udziały w grzywnach stemplowych są i teraz już mało znaczące; zresztą Rząd bynajmniej nie zrzeka się prawa remunerować tych, którzy odznaczają się w wynajdowaniu niedostatków stemplowych.

Sprawozdawca komisyi bar. Czedik zwalcza wniosek bar. Sochora, który jest większym fiskalistą od samego Rządu.

Izba odrzuca wniosek bar. Sochora i bez dalszej dyskusyi uchwala projekt w drugiem i zaraz także w trzeciem czytaniu.

Dokonano jeszcze wyboru powyżej wspomnianego, tudzież wyboru uzupełniającego do komisyi górniczej.

Koniec posiedzenia o godz. 1 min. 45. Następne nienaznaczone.

P. Minister hr. Gołuchowski w Berlinie.

Po trzykroć widział się i rozmawiał Pan Minister hr. Gołuchowski z cesarzem Wilhelmem. Najpierw na oficyalnem posłuchaniu, które trwało blisko godzinę, drugi raz podczas obiadu w austro-węgierskiej ambasadzie, a wreszcie przedwczoraj, w środę, z okazyi śniadania, danego na cześć P. Ministra w zamku królewskim. Sniadanie to, jak donoszą z Berlina, miało charakter zupełnie familijny. Goście przybyli w tużurkach bez orderów, a rozmowa toczyła się w tonie jak najswobodniejszym. Cesarz zajął miejsce naprzeciw cesarzowej; po prawej stronie monarchini siedział hr. Gołuchowski, a po lewej ks. kanclerz Hohenlohe. Po śniadaniu, które trwało od godziny w pół do 1-szej popoł. do 2-iej, cesarz przeszedł do pobocznego salonu, gdzie przy kawie czarnej i cygarze prowadził ożywioną rozmowę z gośćmi, wyszczególniając przytem w sposób niezwykły hr. Gołuchowskiego, do którego bezustannie się zwracał.

Podczas śniadania miał wręczyć cesarz hr. Gołuchowskiemu wielką wstęgę orderu czerwonego orła z brylantami a radcy sekcyjnemu Mereyowi order czerwonego orła trzeciej klasy.

Przedwczoraj był Pan Minister na obiedzie u księcia Lichnowsky'ego. a wieczorem odbyło się na jego cześć wielkie przyjęcie u księcia Güntera szlezwicko-holsztyńskiego, brata cesarzowej.

Wczoraj, we czwartek przedpołudniem hr. Gołuchowski, ks. Hohenlohe i br. Marschall odbyli dłuższą wspólną konferencyę. Następnie hr. Gołuchowski złożył wizytę cesarzowej Fryderykowej a br. Marschall udał się do zamku królewskiego, gdzie konferował z cesarzem.

Zgodnie z nadzwyczaj wyszczególniającem przyjęciem, jakiego doznał kierownik austro-węgierskiej polityki zagranicznej u cesarza i cesarzowej, wszystkie bez wyjątku dzienniki niemieckie wyrażają się bardzo ciepło o jego wizycie i uważają ją za najlepszy dowód niezachwianego sojuszu pomiędzy Niemcami a Austro-Węgrami.

Hr. Gołuchowski ma dzisiaj wieczorem opuścić Berlin.

N. fr. Presse omawiając podróż P. Ministra spraw zagranicznych, twierdzi, iż tak samo, jak dla Niemiec jest pierwszorzędnej wagi polepszenie stosunków do Rossyi, tak też jest zadaniem Austryi i Włoch pozyskać dla trójprzymierza Anglię. Dla tego zarówno kolonialne nieporozumienia między Anglią a

---

2)

Z POD RÓWNIKA.

KRAINA KLĘSKI

(z francuskiego).

I.

(Ciąg dalszy).

Oblicze don Karlosa przyoblekło się powagą.

— Wiesz już coś, zapewne? — spytał.

— Co.... o czem?

— Czyż nie mówiłeś dopiero o zakochanych?

— Zapewne; mówiłem dla tego, żeby zwrócić uwagę, że tylko podobni czciciele gwiazd na niebie mogą nie czuć, że ziemia drży pod ich nogami.

— Prawdę mówiąc, doktorze, jestem w tem położeniu.

— Co? — zawołałem osłupiały z zadziwienia.

— Jestem zakochany, drogi doktorze i przyszedłem tu po to, aby ci to powiedzieć.

Podniosłem się z miejsca osłupiały, milczący, prawie przekonany, że to żart tylko. Zapewne, że don Karlos Bezares był młody umysłem, ruchami, usposobieniem i posiadał wszystkie zęby; ale przecież twarz jego była trochę pomarszczona, a włosy dawniej czarne posiwiały prawie zupełnie. Widać odgadywał po części, jakie myśli przychodziły mi do głowy, bo rzekł:

— Moja spowiedź zastała ciebie nieprzygotowanym; jestem pewny, że uważasz mnie trochę za waryata.

— Wcale nie — odrzekłem — w każdym razie jednak podobna wiadomość musiała mnie zadziwić; przyznaj sam, czy nie mam słuszności.

— Przyznaję, doktorze, i pojmuję doskonale twoje zadziwienie, bo znam ciebie dawno i dobrze i wiem, że pomimo twojego doskonałego wzroku, posiadasz oczy tylko na to, żeby obserwować rośliny, owady, minerały lub naukowe fenomena. Tymczasem, mój przyjacielu, nie domyślasz się, że na tym świecie są jeszcze inne przedmioty, godne największej uwagi i zajęcia.... są kobiety!

— Wiem i domyślam się więcej, niż możesz przypuszczać — odrzekłem wesoło — bo widziałem już nieraz w mojem życiu niejedną ich sprawkę, złą lub dobrą.... Jednakże, sądząc twój wiek według mojego, myślałem, że owe rozkoszne motyle, tak samo kapryśne, jak lekkie i niestałe, utraciły już swoją władzę nad tobą. Przytem muszę dodać, że, wierzaj mi, myli się opinia publiczna sądząc mnie ślepym i nieczułym na wdzięki kobiet; nikt więcej od twego uniżonego sługi nie przyznaje im słuszności, podziwiając ich poświęcenie, słodycz, ich....

— Co? — przerwał mój przyjaciel — potępiasz je i chwalisz.... czyżbyś także był zakochany?...

— Nie, tak dalece nie! nie mam na to czasu.

— A ja mam — odrzekł don Karlos wesoło — i korzystam z tego! Jeżeli moje wyznanie ciebie zadziwiło, może zrozumiesz mnie i wytłómaczysz. to co mnie spotkało, jak ci powiem nazwisko syreny, której urok podziałał czarodziejsko, wracając mi jakich lat dwanaście.

— W istocie, mój przyjacielu, o to właśnie powinienem był najprzód zapytać. zamiast występować z kazaniem. Znam twój zdrowy rozsądek i ręczę, że wybór twój pogodzi mnie z tą myślą.

— Daj dowód twojej przenikliwości doktorze i zgadnij.

— Hm!... przychodzi mi na myśl pewna osoba bardzo miła, przy której zwykle bywałeś mocno uprzedzający, uprzejmy i nadskakujący, tak, że....

— Powiedz nazwisko, doktorze.

— Donna Barbara Mongino.

Don Karlos podskoczył, a potem skrzywił się pogardliwie.

— Zapominasz — zawołał tak pogardliwym tonem, jak gdyby był młodzikiem — że zacna i kochana dama liczy pięćdziesiątkę....

— Czterdzieści sześć, mój przyjacielu i tak szczęśliwie je nosi, że mogłaby, gdyby pragnęła, ująć sobie jeszcze lat kilka. Co do jej zalet, nie znam szczęśliwszego usposobienia, nie znam lepszej gospodyni, szlachetniejszej duszy....

— Wiem o tem wszystkiem, szczególniej, że jest ona daleką krewną mojej nieboszczki żony. Ale dość tych domysłów; tę, którą kocham, z którą się ożenię, tobie winien jestem; dzięki tobie ją poznałem.... to Antonia Solar.

Znowu oniemiałem i patrzyłem na mego przyjaciela zdumiony. Tak, musiałem przyznać, był on znakomicie zakonserwowany i zbudowany, zmarszczki jego były bardzo nieznaczne, plecy, dzięki lekkiej otyłości, nie garbiły się wcale. Ale biała prawie, gęsta czupryna nadawała mu wyraz, jeżeli nie szanowny, przynajmniej bardzo poważny — a Antonia miała lat siedmnaście! Moje długie milczenie zdawało się mięszać don Karlosa.

— Hm!... — rzekł — nie pochwalasz mnie, jak widzę.... Czy dla tego, że Solar są biedni? Nie, wiesz dobrze, że pochodzą ze starej rodziny, a to najgłówniejsze. Matka.... znałeś ją, widziałeś w walce z niedostatkiem.... jest ona jednem z najpiękniejszych dzieł Boga.... Co do młodej dziewczyny....

— Pozwól mi uczynić jedno pytanie — rzekłem do mego przyjaciela — tylko jedno: czy to małżeństwo już postanowione?

— Tak bardzo postanowione, że przybywam, doktorze, prosić cię na jednego ze świadków.

— Więc Antonia... godzi się?

— Tak bardzo się godzi, że tylko co prosiła matki o pozwolenie przybycia tu wraz ze mną, aby być pierwszą, która ci udzieli dobrej nowiny. Doprawdy, że ta mała kocha ciebie do tego stopnia, iż zazdrość we mnie budzi.... A teraz czekam, co mi masz do zarzucenia.

— Moje zarzuty — rzekłem zwolna — aby ukryć zakłopotanie, ograniczają się na życzeniu wam, tobie i jej szczęścia, na jakie zasługujecie.

— Dziękuję! — zawołał don Karlos ściskając mi ręce — życzenia twoje cennemi są dla mnie, bo należą do tych, które Bóg wysłuchuje. Jednak — rzekł dalej, przestając się uśmiechać — pragnę, żebyś poznał tę sprawę w najdrobniejszych szczegółach. Pomimo, że mocno zakochany, nie chciałem działać niespodzianie, nalegać, stawiać w dwuznacznem położeniu, a przedewszystkiem nie pragnąłem, żeby wdzięczność za niektóre drobne przysługi wyświadczone dawniej, grała w tem wszystkiem jaką rolę, zobowiązując te panie do przychylnej dla mnie odpowiedzi. Sam więc wyznałem Antonii, moje marzenia i zamiary. Słuchała mnie drżąca, biedactwo, a łzy jej tak obficie z oczu płynęły, że byłem zmięszany. Podczas gdy uspokajałem ją, jak mogłem, powtarzając jej, że wolno jej postąpić jak chce, przyjąć lub odmówić, rzuciła się w moje ramiona i rumieńcem okryta wyznała mi, że moją prośbą urzeczywistniałem najskrytsze jej marzenia i życzenia, a mówiąc to patrzyła na mnie tak słodko i pieszczotliwie, że zapłakałem z nią razem.... I oto, dzięki woli Boga, dławię się znowu, doktorze, tak jestem szczęśliwy!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Niemcami, jak nierozważne artykuły *Timesa* i *Daily Telegraph*, utrudniające to zadanie, są pożałowania godne. Na tle berlińskich uroczystości rysuje się problem pogodzenia dumy narodowej angielskiej z niemieckiem poczuciem siły; jestto piękne zadanie pokojowe.

„Czy trójprzymierze może obejść się bez utraconej niedawno przyjaźni Anglii, oto pytanie, na które odpowiedzi szukać się będzie zapewne podczas obecnego zjazdu w Berlinie" kończy *N. fr. Presse.*

Z Warszawy.

(Russyfikacya w Towarzystwie ziemskiem. — Ograniczenia w seminaryach duchownych. — Kapłani w Królestwie odznaczeni prelaturą rzymską. — Klasztory skazane na wymarcie. — Brak szkół elementarnych w Warszawie).

Na mocy zatwierdzonej przez cara w d. 26 kwietnia 1893 roku uchwały komitetu ministrów, na urzędy radców i ich zastępców we władzach Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Królestwie Polskiem, mogą od dnia 13 stycznia 1896 r. być wybierane tylko takie osoby, które znają gruntownie język rossyjski i mogą prowadzić w nim korespondencyę. Z tego powodu prezes dyrekcyi głównej rozesłał w tych dniach prezesom tegorocznych zebrań wyborczych okręgowych, odpowiednie o tem zawiadomienie, dołączając do niego formę deklaracyi w języku rossyjskim, którą każdy z wybranych radców, po wyborze będzie obowiązany podpisać. Deklaracya ta opiewa jak następuje: „Ja, niżej podpisany, zapewniam niniejszem, że posiadając dokładną znajomość języka rossyjskiego, mogę prowadzić w nim wszelką korespondencyę i wszelkie czynności, związane z obowiązkami urzędu, na który zostałem wybrany".

Według gazet petersburskich jest zamiar wyłączenia z programu nauk wykładanych w seminaryach duchownych prawie wszystkich przedmiotów świeckich i wzmocnienia natomiast zakresu wykładu przedmiotów duchownych, tudzież ograniczenia liczby przyjmowanych kandydatów do cyfry niezbędnie potrzebnej do obsadzenia posad duchownych.

Od roku 1862, kiedy Pius IX ogłaszał kanonizacyę męczenników japońskich, przez lat trzydzieści z górą, żaden z biskupów polskich z pod zarządu rossyjskiego nie mógł progów apostolskich nawiedzić. Dopiero w ostatnich latach byli w Rzymie: pierwszy ks. biskup Symon, jeszcze jako tylko rektor Akademii duchownej, po nim ks. Zerr (Niemiec), biskup z Saratowa nad Wołgą, później ks. metropolita Kozłowski i ks. arcybiskup Popiel.

Następstwem tego niedobrowolnego oddalenia się biskupów od osobistych stosunków z Głową Kościoła św. było ustanie zupełne nadawania prelatur rzymskich zasłużonym kapłanom w Królestwie i krajach zabranych. Pierwszy ks. Symon otrzymał godność prałata domowego dworu Ojca św., a teraz i większa liczba kapłanów z pod berła rossyjskiego posiada godności rzymskie. W grudniu r. z. przedstawiał ks. arcybiskup Popiel hr. Szuwałowowi czterech kapłanów po zatwierdzeniu przez rząd nadanych im od Ojca św. dygnitarstw. Byli nimi: ks. dr. Zygmunt hr. Łubieński, a w katedrze gnieznieńskiej proboszcz rodzinnej kaplicy Łubieńskich, (młodszy brat znanego daleko i szeroko misyonarza, ks. Bernarda Łubieńskiego), który otrzymał godność prałata domowego Ojca św., dalej czterech szambelanów papieskich: ks. Zygmunt Skarzyński, ks. Jan Sienniec, ks. Władysław Szcześniak, wydawca *Słownika apologatycznego* i ks. Leopold Łyszkowski, wszyscy zasłużeni kapłani archidyecezyi warszawskiej.

W dwa miesiące później zaszczycono godnością protonotaryusza apostolskiego *ad instar participantium*, ks. Szymona Koziejowskiego, prałata, dziekana kapituły lubelskiej. który po śmierci biskupa Baranowskiego przez 4 lata jako administrator w najtrudniejszych warunkach sprawował rządy dyecezyi lubelskiej.

W obrębie cesarstwa rossyjskiego znajduje się 42 rz. kat. klasztorów skazanych, z małymi wyjątkami na wymarcie. OO. Paulinom w Częstochowie wolno w ograniczonej liczbie za pozwoleniem rzadu nowicyuszów przyjmować.

W Warszawie do szkół elementarnych zgłosiło się 3.484 dzieci chrześciańskich — z liczby tej dla braku miejsca w szkołach, przyjęto tylko 928 a 2556 dzieci pozbawiono możności uczenia się. Dzieci żydowskich zgłosiło się 798, z tych przyjęto 229.

Z Włoch.

Prasa zajmuje się w dalszym ciągu gorliwie nowym gabinetem włoskim. Znajduje on w ogóle życzliwe przyjęcie. Na zanotowanie zasługują uwagi rzymskiego korespondenta *Fremdenblattu*, który pod dniem 8 b. m. pisze: „Misyę złożenia gabinetu powierzono Ricotti'emu a nie Rudini'emu, co objaśnia się tem, że Korona w słusznem ocenieniu politycznego momentu, chciała uniknąć wyciśnięcia na nowym gabinecie znamienia ministerstwa partyjnego. Nowy gabinet może, przynajmniej z początku, liczyć na dość silną większość w Izbie, tem więcej, że nawet skrajna lewica, z wyjątkiem każdy rząd zwalczającej grupy socyalistów, nie zajmie wrogiego stanowiska w obec Rudiniego. Jakkolwiek obecny premier partyi tej nie poczyni nigdy ważniejszych ustępstw, znany jest jednak jako przeciwnik ustaw wyjątkowych i można przypuszczać, że w najbliższej przyszłości zaleci koronie ułaskawienie wszystkich, niewypuszczonych jeszcze z więzienia przywódców zamieszek, skazanych w czasie rewolucyjnego ruchu w Sycylii i Massa Carrara. Ponieważ Rudini przeciwny jest ekspanzywnej polityce w Afryce, przeto demonstracye, jakie pojawiły się w ostatnich dniach i przybrały dość groźny charakter, nie powtórzą się, a zarazem nastąpi powszechne uspokojenie umysłów. Wielu mniema, że z Menelikiem możnaby jeszcze dziś na podstawie granic, zakreślonych traktatem w Ucciali zawrzeć pokój. Nieprzyjazne uczucia, jakie żywią krajowcy w nowo anektowanem terytoryum Agama, a które niemało przyczyniły się do klęski pod Aduą, wzmogły tak dalece niechęć do dalszych zdobyczy w Afryce, że opinia publiczna przyjęłaby zrzeczenie się tych, przez zamieszki wiecznie na jałowość skazanych dziedzin, bez boleści, a nawet z pewnem wrażeniem ulgi. Wielkie trudności przedstawiałby osławiony §. 17 traktatu w Ucciali, ponieważ Menelik nie chce absolutnie nic wiedzieć o uznaniu włoskiego zwierzchnictwa, europejskie zaś mocarstwa, dopóki Włochy nie zrzekną się protektoratu, muszą go uznawać za obowiązujący. Gdyby atoli Włochy zawarły z Menelikiem pokój na podstawie zrzeczenia się protektoratu, nie miałyby mimo to żadnych rękojmi, że warunki pokoju będą trwale dotrzymane, gdyż rękojmi takich nie może dać sam Menelik. Skoro tylko wróci do Szoy, powstanie znowu chaos w Tigre i Agama, a ustanowieni rasowie nie zechcą wykonywać danych im rozkazów. Z tych powodów ma wielu zwolenników zdanie, że Włosi, nie zawierając pokoju, powinni się zamknąć w ufortyfikowanym trójkącie Massawa-Asmara-Keren, nie troszcząc się o zachowanie Szoańczyków i Abisyńczyków. Być może, że potem w stosownej chwili możnaby poruszyć całą kwestyę. Aż do tego czasu Erytrea będzie, to prawda, mniej wartościową posiadłością, ale naród oszczędzi sobie gorzkich rozczarowań. Silną podporę znajdzie rząd w senacie. Ponieważ senat swojego czasu nie sankcyonował nominacyi Tanlonga i w całej sprawie bankowej, unikając skandalu, wytrwał na silnem i roztropnem stanowisku, przeto popularność jego, a tem samem wartość poparcia wzrosły tak dalece, że można uważać moment ten za wielkiej wagi dla gabinetu. W kwestyi finansowej będzie miał Rudini łatwiejsze zadanie, niż za swoich poprzednich rządów. Wówczas spadły dochody do tego stopnia, że mimo zaprowadzonych ograniczeń wydatków, nie można było osiągnąć równowagi budżetu. Brakło także dzielnego ministra skarbu, bo takim nie był Luzzatti. W sprawie organizacyi armii, reforma polegająca na zmniejszeniu liczby korpusów armii z 12 do 10, stała się przez powołanie tak gorącego tej reformy zwolennika, jakim jest Ricotti, aktualną, jakkolwiek nie można oczekiwać rozwiązania tej kwestyi w najbliższej przyszłości. Wprowadzenie w czyn tej myśli byłoby zbawienne dla finansów o tyle, że w ten sposób usunięto by nadwyżki wydatków, nieuniknione przy dzisiejszej organizacyi. Na razie powinny być wszystkie oszczędności przeznaczone na ulepszenie broni i podniesienie czynnej stopy kompanii żołnierzy."

Nordd. Allg. Ztg. omawiając skład nowego gabinetu włoskiego, zaznacza, że panuje w nim zupełna jednomyślność zapatrywań co do konieczności sumiennej administracyi państwa i najściślejszej oszczędności. Dziennik podnosi dalej, że margr. Rudini był zawsze przeciwnikiem rozszerzania granic Erytrei, głosował jednak za kredytami, jakich się domagał rząd dla utrzymania honoru wojskowego armii włoskiej. Sytuacya w Erytrei i wewnętrzne nieporozumienia wymagają pokojowej polityki na zewnątrz. Pokój zaś będzie zabezpieczony przez niezachwiane zaufanie do trójprzymierza. Rudini odnowił, jak wiadomo, trójprzymierze w roku 1891 i prowadził podczas swego dawniejszego urzędowania, szczerą i uczciwą politykę, utrzymywał zwłaszcza niezamącone stosunki z Niemcami. Dziennik wyraża przekonanie, że ten sam stan trwać będzie obecnie, gdy Rudini jest ponownie prezesem gabinetu, a wysoce poważany książę Sermoneta, ministrem spraw zagranicznych. Nowy gabinet może tem bardziej liczyć na poklask i poparcie Niemiec, iż w swej polityce będzie niezawodnie się trzymał zasad pokojowej konsolidacyi, bez jakichkolwiek nieprzyjacielskich usposobień na zewnątrz.

Köln. Ztg. ogłasza list Rudiniego do jednego z jego przyjaciół, w którym znajduje się następujący ustęp: Długi okres pokoju jest niezbędnie potrzebny dla Włoch. Potrzebujemy pokoju na wewnątrz i zewnątrz. Pokój ten jest zabezpieczony przez trójprzymierze i przez skuteczną obronę naszych urządzeń państwowych przeciwko stronnictwom przewrotu. Bez pokoju Włochy nie uleczą swej ekonomicznej sytuacyi. Nie łudźmy się. Kto wie, wiele łez i krwi popłynęłoby już bez trójprzymierza? Kto wie, czy wówczas dopiero nasza ekonomiczna sytuacya nie pogorszyłaby się ostatecznie.

National Ztg. znowu przypomina Anglii obowiązek pomocy dla Włoch w Afryce, zastrzegając się przeciw wywodom *Morning post*, która sprawę tę chciała połączyć z żądaniami wobec Niemiec w kwestyi transvaalskiej. „Jestto trochę śmiało kazać sobie płacić za spełnienie obowiązku i strzeżenie własnych swych interesów. Zwykłą dążnością Anglików jest zawsze jeszcze *ein Extrageschaeft*".

Monachijskie *Neueste Nachrichten* piszą: „Zatarg anglo-niemiecki o Transvaal, zaniepokoił w Wiedniu i Peszcie. Łatwo będzie niemieckim mężom stanu uspokoić hr. Gołuchowskiego, wskazując poprawne wobec Anglii stanowisko Niemiec w sprawie poruszonej. Turcya ewakuacyi Egiptu nie była przeciwną. Dla Niemiec nic łatwiejszego, jak poparłszy sułtana, Rossyę i Francyę, wypchnąć dyplomatycznie Anglię z nad Nilu. Stało się odwrotnie i w Londynie o tem dobrze wiedzą i oceniają. Sprawa turecka zeszła na drugi plan. W niej i w kwestyi bułgarskiej zgoda Austryi i Niemiec zupełna; to samo w sprawie włoskiej".

Włoski minister spraw zewnętrznych ks. Sermoneta wystosował do dyplomatycznych reprezentantów mocarstw w Rzymie okólnik, w którym wyraża zupełne zaufanie do ich przyjacielskiego współdziałania i postanowienie utrzymania i rozwijania przyjacielskich stosunków pomiędzy Włochami a innemi państwami.

Z Massawy donoszą, że armia Menelika, która zwolna posuwa się naprzód, znajduje się obecnie jeszcze w Entiscio. Komunikacya z Kassalą nieprzerwana. W obozie gromadzą się jeszcze ciągle niedobitki po bitwie pod Aduą. Żołnierze wracają po większej części ranni. Generał Baldissera zarządził zupełne pogotowie wojenne w fortach Massawy, Archico, Saati i Ghiury. Generał Hensch przybył już do Asmary. Ludność krajowa pomiędzy Aduą i Asmarą podniosła otwarty bunt.

Jak zapewnia *Gazzetta Piemontese*, otrzymał major Salsa polecenie podjęcia rokowań o wydanie Adigratu. To samo pismo donosi, iż major Hidalgo ze swoim korpusem opuścił już Kassalę, a maszerując ku Keren, nie został dotąd zaatakowany.

Według *Secolo*, udaje się podróżnik Augusto Franzoi z misyą rządu do negusa. Dr. Ilg, inżynier, którego opiece, jak wiadomo, powierzeni byli trzej młodzi książęta abisyńscy podczas pobytu w Szwajcaryi, towarzyszyć ma Franzoi'emu na życzenie Rudiniego.

KRONIKA

Lwów, 13 marca.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Tarnopolu, z miasta Tarnopola, rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 9 kwietnia b. r.

Wyboru tego dokona Rada miejska w Tarnopolu, stosownie do przepisu §. 5 ordynacyi wyborczej powiatowej.

— **Rada miejska** odbyła wczoraj posiedzenie, które ściągnęło — co rzecz rzadka — obok wielkiego kompletu radnych także liczny zastęp publiczności na galeryach. Prawdopodobnie zebrano się tak licznie z powodu zapowiedzianej w porządku dziennym sprawy budowy nowego teatru we Lwowie. Niestety! Zawodne są nadzieje. I wczoraj, podobnie jak zeszłego tygodnia, sprawa ta spadła z porządku dziennego, albowiem, jak oświadczył p. rad. Janowski, komisya teatralna nie sformułowała żadnych wniosków, więc nie ma przedmiotu, nad którym możnaby było obradować. Punkt ten przeto usunięto z porządku dziennego. Sprawa ta przyjdzie pod obrady na przyszłem posiedzeniu.

Z ważniejszych spraw załatwiono wczoraj sprawę dworca osobowego w dzielnicy trzeciej. Referent p. Gołąb przedstawił, że u p. prezydenta miasta była deputacya ze wszyskich pięciu dzielnic z prośbą, aby poczynił odpowiednie kroki w sprawie budowy dworca osobowego na placu rzeźni. Petycyę tę p. prezydent odstąpił departamentowi III, który przekazał ją miejskiemu urzędowi budowniczemu. Urząd budowniczy po dokładnem zbadaniu sprawy przyszedł do przekonania, iż budowa dworca w dzielnicy III mogłaby się przyczynić do upadku dzielnicy II, a nadto straciłaby w skutek tego na dochodach kolej elektryczna, którą miasto ma objąć w swój zarząd. Proponuje przeto urząd budowniczy, aby Rada nad petycyą owej deputacyi pięciu dzielnic przeszła do porządku dziennego. Magistrat do wniosku tego się przychylił. Sekcya III uważa jednak, iż nad petycyą deputacyi pięciu dzielnic podpisaną przez 600 obywateli, nie należy przechodzić do porządku dziennego. Sekcya zastanawiała się nad sprawą dworca kolejowego na placu Solskim i jednogłośnie oświadczyła się za tą budową. Proponuje przeto, aby Rada miejska uchwaliła wybrać komisyę, któraby tę sprawę dokładnie rozpatrzyła i uprosiła Towarzystwo politechniczne o wypracowanie planów, a następnie przedłożyła Radzie odpowiednie wnioski. Wniosek sekcyi III poparł p. Blumenfeld.

Rada wniosek powyższy uchwaliła, a do komisyi wybrała pp.: Gołąba, Zacharjewicza, Kędzierskiego, Rawskiego, Cybulskiego, Schayera, Dulębę, Maryańskiego, Stroynowskiego i Sielskiego, a nadto radców magistratu: Łyszkowskiego i Cetwińskiego, oraz dyrektora urzędu budowniczego p. Hochbergera.

Towarzystwu opieki nad niemowlętami udzieliła Rada wczoraj nadzwyczajny jednorazowy datek w kwocie 150 zł.

Sprawę podania dyrekcyi teatru lwowskiego o wypłacenie subwencyi miejskiej w kwocie 5000 zł. przedstawił dr. Małachowski. Referent podniósł, że dyrekcya teatru pobrała już na rachunek subwencyi za rok 1895 kwotę 2000 zł. i należy się jej jeszcze 3000 zł. Kwota ta ma być — według uchwały Rady wypłaconą dyrekcyi, jeśli dyrekcya wypełni warunki, od których wypłata subwencyi zawisła i jeśli wykaże, że Wydział krajowy wypłacił subwencyę krajową. Warunki te istotnie dopełnione zostały i dla tego sekcya zgodnie z magistratem wnosi, ażeby dyrekcyi wypłacić resztującą kwotę subwencyi 3000 zł., z której atoli potrącić należy: 1681 zł. jako ostatnią ratę kosztów za renowacyę sali (asygnowanych przed kilku laty) następnie 10 zł. tytułem dwuletniego czynszu dzierżawnego gruntu pod teatr letni na Wałach gubernatorskich, kwotę 1450 zł. należną kasie chorych (opłaty od artystów) i inne drobne należytości. Wniosek referenta uchwalono.

Posagi z fundacyi miejskiej im Najdost. Arcyksiężnej Gizeli po 150 zł. nadano: Maryi Annie Smalskiej, Apolonii Paulinie Tyszkównej i Helenie Czerwińskiej. Stypendyum z fundacyi Głowińskiego o rocznych 157 zł. 50 ct. nadano Ignacemu Rafałowi Leszczyńskiemu.

O godzinie 9 zamknięto posiedzenie.

— **Stary Lwów.** W niedzielę o godzinie 4 popołudniu odbędzie się u pani Marszałkowej hr. Badeniowej posiedzenie komitetu pań i panien, w sprawie uświetnienia owego artystycznego rautu, budzącego największe zajęcie w najszerszych kołach miasta naszego.

— **Z Towarzystwa im. Matejki.** Wydział Towarzystwa przesyła niniejszy komunikat:

Po dzień 11 b. m. członkami honorowymi Towarzystwa są następujące osoby: dr. Tadeusz Browicz, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, ks. Marceli Czartoryski, Józef Friedlein, prezydent m. Krakowa, Henryk Kieszkowski, dyrektor Tow. ubezp, ks. Łobos, biskup tarnowski, dr. Zdzisław Marchwicki, wiceprezydent m. Lwowa, członek Izby panów, dr. Andrzej hr. Potocki, poseł do Rady państwa, Konstanty hr. Przeździecki, St. Rotwand, JE. ks. Eustachy Sanguszko, Namiestnik, JE. ks. Adam Sapieha, członek Izby panów, dr. Stanisław hr. Tarnowski, prof. Uniw. Jagiell., prezes Akademii umiejętności i Wawelberg.

Wkładkę członków czynnych w kwocie 100 zł. złożyli następujący pp.: Wacław Anczyc, Jan Bloch, dr. Piotr Górski, dr. Henryk Jordan, Zygmunt Jaworski, Zygmunt Pusłowski, Edward hr. Raczyński, prof. Maryan Sokołowski, Piotr Stachiewicz, Tadeusz Stryjeński, dr. St Tomkowicz, oraz panie: Emilia Blochowa, Julia z Wrońskich Grabowska, Marya Kościelska, Włodzimierzowa Kretkowska, Aleksandra Weyssenhoffowa. Razem 1600 zł.

Dr. Leon Mańkowski złożył na rzecz Domu Matejki kwotę 25 zł.

Dochód z wieczorku Matejkowskiego wyniósł 307 zł. 80 ct.

Nadto zapisał się szereg członków wspierających z roczną wkładką 6 zł.

— **Wyścigi konne we Lwowie** odbędą się od dnia 25—29 czerwca, przez 5 dni z rzędu. Zapowiedziany po raz pierwszy na rok bieżący bieg o wielką nagrodę Lwowa w kwocie 25.000 koron, nie przyjdzie do skutku, albowiem propozycya nie znalazła 80 subskrybentów, wymaganych na r. 1896.

— **Wieczorek humorystyczny** na dochód budowy drugiej sali „Sokoła", odbędzie się w niedzielę, dnia 15 b. m. przy współudziale najwybitniejszych humorystów i iluzyonisty p. J. Kolinka. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Śluby.** W niedzielę, dnia 15 b. m. odbędzie się w kościele Archikatedralnym lwowskim ślub panny Antoniny Nikischówny, córki p. Jana Nikischa, emer. radcy wyższego sądu kraj. i ś. p. Anny z Rischerów, z p. Władysławem Hofmannem, porucznikiem 17 p. obr. kraj. w Rzeszowie.

W kościele PP. Wizytek w Warszawie, pobłogosławiony został we środę związek małżeński p. Władysława Paklewskiego-Koziełło, syna ś. p. Stanisława i Wiktoryi Paklewskich Koziełłów, z panną Ludwiką Paklewską Koziełło, córką ś. p. Pawła i Ludwiki z hr. Ledóchowskich.

† **Feliks Szlachtowski,** b. prezydent miasta Krakowa — o którego zgonie donieśliśmy wczoraj — urodził się we Lwowie 20 listopada 1820, ze znanej i poważanej rodziny. Po ukończeniu szkół i Uniwersytetu we Lwowie, poświęcił się sądownictwu. Młody i zdolny urzędnik

zwrócił na siebie uwagę przełożonych władz i otrzymał zaszczytne polecenie wyjazdu wraz z ś. p. Krzeczunowiczem i Rajskim do Francyi i Belgii, celem zbadania tamtejszej procedury karnej w zastosowaniu do sądów przysięgłych. W r. 1851 ś. p. Feliks Szlachtowski objął posadę auskultanta i referenta rządu krajowego we Lwowie; wówczas napisał i wydał trzy zeszyty pracy swojej p. t.: *Erläuterung der österr. Strafprocessordnung vom 17 Jänner 1850* (Lwów, 1851 r., str. 288), jako rezultat owej podróży.

W roku 1862 otworzył dr. Szlachtowski kancelaryę adwokacką w Krakowie i równocześnie habilitował się jako docent na Uniwersytecie Jagiellońskim. Dnia 11 października 1869 wybrany pierwszym wiceprezydentem m. Krakowa. Na stanowisku tem zaznaczył się ś. p. Szlachtowski nadzwyczajną pracą około podniesienia miasta przez budowę szkół, chodników, kanałów i t. d. W r. 1884 Rada miasta Krakowa, oceniając pracę ś. p. Szlachtowskiego wybrała go w dniu 17 listopada (po rezygnacyi dr. Weigla) prezydentem miasta. Urząd ten sprawował do roku 1893. Dziewięcioletni okres rządów ś. p. Szlachtowskiego — jak zaznacze *Czas* — zaznaczył się rozwojem miasta w każdym kierunku. Jako wybitne fakta tego okresu zapisać można: przyjęcie na własność miasta zakładu gazowego, oraz wzniesienie wspaniałego gmachu dla sztuki narodowej, zorganizowanie magistratu, dalsza budowa szkół i urządzeń miejskich, budowa zakładu kontumacyjnego. W tym czasie zasłużył się ś. p. Feliks Szlachtowski bardzo dobrze Akademii Umiejętności z powodu Szczawnicy, gdzie jej imieniem dokonał wielu urządzeń, zapewniających rozwój zakładu i należytą gospodarkę.

Godność prezydenta miasta złożył ś. p. Szlachtowski w roku 1893.

Zasługi ś. p. Szlachtowskiego ocenił Najj. Pan, odznaczając go dwukrotnie: raz orderem Franciszka Józefa, drugi raz nadaniem szlachectwa. Rada miasta uchwaliła portret jego pomieścić w sali posiedzeń, co też wykonanem zostało. Wdzięczna Rada nadała też ś. p. Szlachtowskiemu honorowe obywatelstwo Krakowa.

Pogrzeb ś. p. Szlachtowskiego odbył się w Rzochowie dzisiaj o godzinie 5 popołudniu.

† Zmarli w ostatnich dniach: W Czerniowcach, Władysław Augustynowicz, właściciel jednej z najwybitniejszych firm kupieckich w Czerniowcach.

We Florencyi, Helena z hr. Żółtowskich Rudominowa, wdowa po ś. p. Antonim Rudomina-Dusiatskim z Hołonel.

— Z Obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 13 marca godz. 10 rano 1896.

Dnia	Godz.	Barometr mm. *	Temperatura °C.	Wiatr kierunek	Wiatr siła	Zachmurzenie (0—10)**
12/3	2 połud.	755·24	+1·4	SW	6	10
12/3	9 wiecz.	753·27	—0·2	SW	4	10
13/3	7 rano	752·14	—0·8	SW	6	8

Najwyższa temperatura od 12 w południe dnia 12 marca do 7 rano dnia 13 marca b. r. była +2·0°C., najniższa —2·2°C.

Opad śniegu w ubiegłej dobie wynosił 3·7 mm.

Barometr stoi w mierze.

Prognoza: W następnej dobie powietrze niespokojne, zamieć śnieżna.

*) Poranne stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w ogólności n 11 mm. odjąć.

**) 0 Pogodnie;
9 zachmurzone.
10 całkiem zachmurzono.
1 czyste.

— Z Podola rossyjskiego piszą: Kościół znajduje się obecnie w naszej prowincyi w jak najopłakańszym stanie. Od szeregu już lat wiele kościołów pozamykano dla braku księży, jednemu proboszczowi polecając obsługiwać po dwie lub trzy parafie, odległe od siebie „po podolsku“. Dzisiaj złe doszło do kulminacyjnego punktu. W Kamieńcu podolskim cztery kościoły, do których należy kilkanaście sąsiednich osad, dwa gimnazya, szkołę ludową, szpital wojskowy i powszechny, więzienie i sąd obsługuje trzech właściwie księży: proboszcz katedralny ks. Michał Dzieńdzik, proboszcz po-trynitarskiego kościoła ks. Paweł Wyszyński i katecheta. Dwaj inni: proboszcz po-ormiańskiego kościoła ks. Szczepański, którego przy odprawianiu Mszy św. służący podtrzymywać musi i proboszcz po-dominikańskiego kościoła ks. Dubissa-Kraczak, prawie nieopuszczający łóżka, nie wiele kolegom swoim, zamęczonym prawdziwie misyonarską pracą, pomocnymi być mogą. Na prowincyi wskutek śmierci ks. Pasiutewicza w Kitajgrodzie, ks. Moczulskiego w Oryninie i ks. Zassowskiego w Mohylowie podolskim, znowu przynajmniej sześć kościołów pozbawionych zostało duchownych zwierzchników.

— Pomnik Byrona odsłonięto w tych dniach w Atenach wobec tłumów publiczności. Pomnik jest dziełem dłuta dwóch rzeźbiarzy francuskich, pp. Chapu i Falguière'a, a zamówił go p. Demetryusz Skylitsis z Londynu, który dziś już nie żyje. Wzniesiony w parku Zappeion, pomnik składa się z grupy z marmuru kararyjskiego i wyobraża Grecyę, wieńczącą wawrzynem poetę, oraz żołnierza greckiego, osłaniającego młodą Wolność. Na cokole wyryty jest napis: „Grecya Byronowi“. Król był również obecny na akcie odsłonięcia. Po kilku słowach przedstawiciela rodziny Skylitsis, który ofiarował pomnik państwu, minister spraw wewnętrznych, p. Kyriakoulis Mavromichali, wygłosił krótką przemowę wysławiającą geniusz Byrona i jego poświęcenie dla sprawy niezależności. Mowę ministra przyjęły tłumy grzmiącymi oklaskami.

Notatki literacko-artystyczne.

Wydanie Sienkiewicza. *Kuryer Warszawski* pisze: Jeden ze znanych kapitalistów przeznaczył sumę 30.000 rubli na rozpowszechnienie w taniem wydaniu dzieł Henryka Sienkiewicza. Komplet, stanowiący 12 tomów, w handlu księgarskim ma kosztować 3 ruble. Jestto wielce stosowny i pewny sposób rozpowszechniania wybitnych dzieł literackich, które z powodu wysokiej ceny w wydaniach zwykłych nie dla wszystkich są dostępne.

Opera. Mało jest starców przeszło sześćdziesięcioletnich, mających tyle siły żywotnej, co „Robert dyabeł“ Mayerbeera. Mimo stylu dziś przestarzałego, mimo bezsprzecznej trywialności najpopularniejszych motywów i akcyi, utrzymuje on się na wszystkich scenach i stanowi niemałą atrakcyę dla publiczności.

Jak wszystkie wielkie opery Mayerbeera, wymaga jednak koniecznie wielkiej wystawy, wielkiej orkiestry, chórów i baletu, a wszystkie akcesorya te są istotną opery częścią, połową jej efektu. „Robert“, którego u nas przeszło 10 lat nie wystawiano, oczywiście tej części efektu był pozbawiony, choć pani Michlewiczowa jako prima ballerina okazała wiele talentu... w „pozowaniu“, a złe duchy kuszące Roberta, wyglądały „możliwie“. Za to zły duch opanował orkiestrę, w której działy się okropności.

Skrócenia także były fatalne; już libretto w całości jest dość trudne do zrozumienia, takie „torso“, jakie wczoraj zostało przedstawione, dla niewtajemniczonego jest wręcz niezrozumiałe, a jednak zrozumienie przynajmniej głównych zarysów akcyi, jest ważnym czynnikiem wrażenia estetycznego opery.

Za to solistom, spiewającym główne partye, prawie bez restrykcyi należy się uznanie; tylko tercet w II akcie pozostawiał wiele do życzenia.

Zresztą panna de Nunzio jako Alicya okazała obok znanych już zalet głosu i spiewu, nadto i wiele siły dramatycznej — a w II akcie stosunkowo piękną i lekką koloraturę; pani Kasprowiczowa — bezpośrednio po Giocondzie, w której spiewa niską partyę altową, partyą Izabelli musiała wręcz zadziwić słuchaczy.

P. Warmuth w „Robercie“ stworzył kreacyę najbardziej ze wszystkich partyj jego zaokrągloną i jednolitą tak pod względem gry, jak i spiewu. Zasobność głosowa kwalifikuje p. Warmutha przedewszystkiem do partyj Mayerbeerowskich, w których też jest najlepszym, mając wiele sposobności do rozwinięcia całej pełni swego wielkiego i pięknego głosu.

Niesmaczny Bertram, pół dyabła, pół człowieka, stał się u nas prawie sympatyczną postacią, dzięki nigdy nie zawodzącemu artyzmowi p. Jeromina.

P. Roland z mniejszej lecz trudnej partyi Raimbauta, wywiązał się bardzo dobrze; szczególnie pięknie spiewał I akt, wymagający wiele deklamacyi. *Br.*

Repertoar teatralny. Dziś, w piątek wieczór Fredrowski, na dochód lwowskiego Towarzystwa ratunkowego. W przedstawieniu weźmie także udział pani Wanda Siemaszkowa, artystka teatru krakowskiego.

Jutro, w sobotę „Robert dyabeł“, wielka romantyczna opera w 5 aktach Mayerbeera. Występ pp.: De Nunzio, Warmuta, Jeromina i Rolanda.

„Zanetto“, najnowsza opera Mascagni'ego, wystawioną została w Pessaro. Premiera powiodła się wybornie, muzyka tchnie świeżością i prostotą, obok nadzwyczajnej melodyjności. Instrumentacya, napisana na małą orkiestrę, odznacza się lekkością stylu i pomysłowością. Zręczność kompozytora pozwala zapominać o braku interesu dramatycznego i monotonności wokalnej tej jedynej sceny, w której obydwie role powierzone zostały pp. Collamarini i Pizzagalli, obdarzonym kontraltowymi głosami. Wielką innowacyę w jednoaktowej bluetce operowej stanowi preludyum, napisane na chór bez żadnego akompaniamentu i bez słów. Przedstawienia „Zanetta“ rozpoczną się w bieżącym jeszcze miesiącu na scenie medyolańskiego teatru La Scala.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Zmonopolizowanie handlu zbożem zagranicznem w Niemczech.

(Ciąg dalszy).

Przejdziemy pokrótce główne zarzuty:

1. Po pierwsze nie ulega wątpliwości, że wniosek narusza pozawierane przez Niemcy z państwami sąsiedniemi (Rossyą i Austryą) traktaty handlowe na niekorzyść tych państw; dopóki bowiem traktaty te są w mocy, jest ich naruszeniem każde zarządzenie ze strony rządu niemieckiego, które — podobnie jak cło ochronne — podwyższałoby w Niemczech cenę zboża importowanego z Rossyi lub Austryi. Wszak celem traktatów handlowych było zapewnienie zbożu rossyjskiemu względnie austryackiemu na targach niemieckich ceny, jaką ma ono za każdym razem na targu światowym z dodatkiem co najwyżej 35 marek za tonnę. Tymczasem przyjęcie wniosku br. Kanitza i wydanie odpowiedniej ustawy podwyższałoby przecież w każdym razie tę cenę. Tak w razie gdyby cena zboża na targu międzynarodowym spadła niżej, jak cena przeciętna niemiecka z okresu czasu od r. 1850—1890, jak też gdyby poszła w górę....

Stylizacya wniosku z dnia 1 lutego 1895, nadmieniała na ten ostatni wypadek, ogólnikowo całkiem, przy końcu ustępu 2, że przy wyższych cenach zakupna, które cenami sprzedaży, ustalonemi wedle peryodu 1850—1895 nie dałyby się pokryć, należałoby odpowiednio podnieść i ceny sprzedaży. W stylizacyi obecnej opuszczono to ogólnikowe postanowienie ustępu 2. Zastrzeżono za to w ustępie 3. *b)*, że fundusz rezerwowy o którym tam mowa, ma służyć i na umożliwienie rządowi sprzedaży zboża zagranicznego, podług cen przeciętnych z lat 1850—1890 „nawet wtenczas, jeżeliby ceny zakupna były wyższe“ i dodano jako ustęp 4 klauzulę, że w razie wyczerpania się tego funduszu, musiałyby ceny przy sprzedaży państwowej zboża zagranicznego znowu być podwyższone, a to w wysokości takiej, by zapewnić skarbowi przeciętne dochody, jakie pobierał z ceł zbożowych od 1 kwietnia 1892. W tym wypadku sprzedawałby rząd, dla zapewnienia sobie tych dochodów, po cenach wyższych, jak ceny na targu światowym, a tem samem i wyższych jak ceny zboża krajowego wyprodukowanego w Niemczech.

Zmieniona więc obecnie stylizacya ustępów 2. i 3. wniosku Kanitza, określa tylko dokładniej — jak widzimy — i ścieśnia prawo rządu do podwyższenia, w razie wyższych cen zakupna zboża zagranicznego, cen sprzedaży tegoż; stylizacya z 1 lutego 1895 dozwalała rządowi podnosić ceny sprzedaży, skoroby tylko ceny zakupna nie były pokryte. Stylizacya obecna dozwala mu to uczynić dopiero po wyczerpaniu się funduszu rezerwowego, o którym mowa w ustępie 3 b) wniosku. Jasnem jest jednak, że i przy tej stylizacyi, skoroby ceny zboża zagranicznego stanęły niżej lub choćby na równi z ustalonemi wedle ustawy Kanitza cenami sprzedaży i trzebaby naruszać fundusz rezerwowy, o którym mowa w ustępie 3 b) wniosku, rząd, nie zbierając zysków — zakupowałby zboże zagraniczne tylko o tyle, aby pokryć potrzeby konsumcyi*). Tembardziej miałoby to miejsce gdyby fundusz rezerwowy już się wyczerpał. Czyż to wszystko jednak nie utrudniałoby zbożu zagranicznemu odbytu, nie działałoby wprost jak cło ochronne a w samych Niemczech nie podrażało cen chleba?

Dodane w obecnej stylizacyi wniosku Kanitza na końcu ustępu 1 zastrzeżenie, którego dawniej nie było. że zakupno i sprzedaż zboża zagranicznego na rachunek państwa będą uskuteczniane „w sposób odpowiadający zawartym w roku 1891—1894 układom handlowym, albo też podług porozumienia się bliższego z należącemi do związku państwami“, nie zmienia stanu rzeczy, bo wprost trudno zrozumieć, w jaki sposób ta kwestya „dałaby się“ jak twierdzą motywa wniosku — „zgodnie z traktatem załatwić“!

2. Powtóre również niewątpliwem jest, że przejście ustawy Kanitza podrożyłoby w Niemczech ceny chleba. Wynika to już z tego cośmy wyżej pod 1. podnieśli. Nie przeczą tego zresztą sami zwolennicy wniosku i przyznają, że ustawa Kanitza będzie podwyższać te ceny, jak gdyby cło ochronne; pocieszają tylko występujących z tym zarzutem, że gdy cło w kierunku powyższym działa bez ograniczenia — nawet przy wysokich cenach zagranicznych — wpływ nowej ustawy będzie ograniczonym, będzie jedynie trwał dopóty dopóki ceny zagraniczne będą niższe od ustalonych ustawą Kanitza cen sprzedaży, skoro zaś im dorównają — odpadnie!... Jak wiadomo, ceny chleba poszedłszy raz w górę za cenami zboża, nie spadają potem tak rychło, w interesie więc konsumentów chleba jest zapobieżenie o ile możności skokom cen zbożowych, z których korzysta jedynie spekulacya, t. zw. ustalenie cen tych. To ustalenie zaś właśnie, którego nie sprowadzają cła ochronne, spowoduje ustawa Kanitza i w tem leży jej „nieoceniona korzyść“ i dla kupujących chleb.

Dziwnego rodzaju to rzeczywiście pociecha!

Cóż to za korzyść „nieoceniona“ dla konsumentów chleba to ustalenie cen zbożowych, a tem samem i cen chleba, gdy ustalenie to nastąpiło właśnie przez podwyższenie cen, jakie mieliby bez niego! Wszak bez ustalenia tego, przy niższych cenach zboża zagranicznych ceny zboża w kraju, a za niemi ceny chleba byłyby też niższe, a konsumenci właśnie mieliby chleb tańszy.

A w razach gdyby ceny zagraniczne stanęły na równi lub wyżej od „ustalonych“ ustawą Kanitza?

W wypadku pierwszym, dopóki fundusz rezerwowy, o którym mowa w ustępie 3. *b)* ustawy nie byłby wyczerpanym (ale też tylko dopóty) rząd sprzedawałby wprawdzie i nadal jeszcze zboże zagraniczne po cenach „ustalonych“, więc niższych od zagranicznych, czy jednak wobec tego, że jak wyżej wykazaliśmy, starałby się tylko o tyle kupować, by pokryć konsumcyę, a wiedzianoby z góry, że na wypadek wyczerpania funduszu rezerwowego pod 3. *b)* ceny sprzedaży zboża zagranicznego będą znów podwyższone, ceny chleba mimo to nie poszłyby w górę?... Że nastąpiłoby to zaś już zaraz po wyczerpaniu funduszu rezerwowego pod 3. *b)*, a tem samem podwyżce cen zboża zagranicznego, jest oczywistem. Gdzież więc jest korzyść konsumentów chleba?!

3. Po trzecie wniosek Kanitza ma charakter socyalistyczny i prowadzi państwo w tym kierunku na bezdroża.

Wprawdzie obrońcy wniosku twierdzą w motywach, że jest on nie socyalno-demokratyczny lecz socyalno-konserwatywny, t. z. utrzymujący stan społeczny obecny, bo dąży do utrzymania stanu rolników i rzemieślników, których zagłady chce właśnie socyalna-demokracya; lecz nikt nie da sobie podobnymi frazesami oczu zaćmić i nie zamknie ich na niebezpieczeństwa, jakie we wniosku się mieszczą.

Państwo ma zagwarantować rolnikom z powodu ich ciężkiego położenia takie ceny zboża, aby pokrywały przynajmniej koszta produkcyi. Lecz w podobnem a nawet gorszem położeniu niż rolnictwo, znajduje się n. p. obecnie w Niemczech produkcya górnicza miedzi. Ceny miedzi są obecnie tak niskie i to od dłuższego czasu, że wiele brakuje do pokrycia kosztów produkcyi. Czyż tego. co dziś żąda rolnictwo, nie mogłaby jutro z równemprawemzażądać produkcya górn cza, a pojutrze może — klasa robocza? Państwo może i powinno bez kwestyi, stanowi rolniczemu w w przesileniu, które ten przebywa obecnie, przyjść w pomoc i to szybką, lecz ma na to liczne inne środki, jak: opusty podatkowe, zaliczki, ułatwienia kredytowe, zakupna dóbr na wielką skalę i t. d. Gwarantowanie cen sprzedaży produktów prowadzi na ślizką drogę. Sami rolnicy nie mogliby dla konsekwencyi odmówić takiej gwarancyi ze strony państwa i dla robotników co do ich płac, gdyby ci z podobnem żądaniem wystąpili. To byłoby zaś bankructwem dzisiejszego ustroju gospodarczo-społecznego i najczystszej wody socyalizmem!...

4. Czwartym zarzutem przeciw pomysłowi Kanitza, który też z różnych stron już podniesiono, a który datami statystycznemi umiejętnie poparł profesor Conrad*) jest, że pomysł ten, zwłaszcza ustanowienie przeciętnych cen sprzedaży zboża nie da się w praktyce przeprowadzić.

(Dokończenie nastąpi).

wp.

*) Czego zresztą — jako obowiązku rządu — nie wypowiada wniosek Kanitza.

*) W pracy: *Die Preisentwickelung der letzten Jahre und der Antrag Canitz. Jahrbücher für Nationalökonomie* Hildebranda Tom 64 str. 278 in.

OSTATNIA POCZTA

Dzisiaj prawdopodobnie odwiedzi Najj. Pan królowę Wiktoryę angielską, która przybyła właśnie na Rivierę. *Pester Lloyd* omawia to spotkanie, które zeszło się przypadkiem ze zjazdem berlińskim: „Przypadek to dziwny artysta, który bez zamiaru, a zrozumiale wskazał na możliwy sukurs, jaki pokojowym interesom mocarstw środkowo-europejskich dać może polityka angielska, służąca tym samym interesom. Stosunki pomiędzy Anglią a Niemcami zakłóciły się wprawdzie w ostatnich czasach. Powołaniem Austryi i Włoch jest utrzymać dla trójprzymierza stare sympatye angielskie. Naprężenie pomiędzy Niemcami a Anglią zresztą słabnie, a zjazd najbliższego Przyjaciela cesarstwa niemieckiego z królową angielską zdolny jest usunąć je jeszcze bardziej. Na Ri-

wierze, co prawda, nie robi się polityki. Jest to miejsce wypoczynku a nie pracy, a także nie pracy nad sprawami państwowemi. Skoro jednak dwaj Władcy, tak rozumni, tak doświadczeni, tak miłujący pokój i tak wysoko stojący w czci swych ludów i całej Europy jak królowa Wiktorya i Najj. Cesarz i Król Franciszek Józef spotykają się i zamieniają ze sobą myśli o położeniu światowem: może to dla świata być oznaką tylko dobra, błogosławieństwa i pokoju.“

Jego ces. i król. Wysokość Arcyksiążę Karol Ludwik wraz z Najdost. Rodziną Swą znajduje się obecnie w podróży z Beyrutu do Jerozolimy.

Prace komisyi wyborczej postąpiły bardzo znacznie naprzód. Na posiedzeniu we środę uczyniła reforma — jak stwierdza wiedeński korespondent *Czasu* — najważniejszy krok naprzód. Odrzucenie wniosku br. Dipaulego w sprawie cenzusu podatkowego usunęło najważniejszą przeszkodę, która swojego czasu pod rządami koalicyi uniemożliwiła całą reformę. P. Prezydent Ministrów hr. Badeni odniósł w komisyi wielkie zwycięstwo.

Komisya dla ustawy o przywilejach obradowała onegdaj — jak już wiadomo z depesz — nad nową ustawą o patentach na wynalazki. P. Minister handlu br. Glanz omawiał zasady ustawy, będącej rezultatem długoletnich doświadczeń i studyów, i prosił komisyę o jak najszybsze ukończenie obrad, wyrażając równocześnie nadzieję, że ustawa ta przyczyni się do podniesienia przemyłu w Austryi. Na wzmiankę p. Exnera, że trzebaby uwzględnić przesłane komisyi petycye, w sprawie wydania ustawy, któraby uregulowała kwestyę oznaczania pochodzenia towarów, zaznaczył P. Minister, że już przystąpiono do wypracowania takiego projektu ustawy i że projekt ten wkrótce będzie przedłożony Izbie. Referentem ustawy o patentach wybrano jednogłośnie p. Exnera.

Według wiedeńskiej depeszy pragskiego dziennika *Politik*, w kołach politycznych obliczają, że Izba posłów ukończy dyskusyę budżetową około 24 b m. Przed feryami wielkanocnemi załatwi Izba jeszcze kilka drobniejszych przedłożeń.

Kardynał ks. Kopp przybył w powrocie z Rzymu do Wiednia, gdzie weźmie udział w konferencyi biskupów.

W Izbie deputowanych Sejmu pruskiego podczas obrad nad budżetem wyznań i oświaty przy rozdziale „sztuka i nauka“, członek stronnictwa wolnomyślnego Dziembowski ubolewał z powodu upośledzenia Ks. Poznańskiego pod względem artystycznym i naukowym. Od czasu wcielenia Księstwa do Prus nic jeszcze nie uczyniono pod tym względem, Księstwo nie posiada ani uniwersytetu, ani biblioteki krajowej, ani żadnego większego instytutu dla sztuki. Administracya prowincyonalna z własnej inicyatywy założyła bibliotekę i muzeum prowincyonalne.

Poseł ks. prałat dr. Jażdżewski wyraził zadowolenie z powodu tego oświadczenia; dziedzina sztuki i nauki jest jedyną, w której jeszcze nie powstała walka narodowości w dzielnicach z mieszaną ludnością. Dla tego tem bardziej powinno państwo dziedzinę tę popierać i wspomagać.

Dep. Tiedemann (wolnokon.) przyłączył się do wywodów posła polskiego, zaznaczając, iż fakt, że on w tym względzie zgadza się z ks. Jażdżewskim, świadczy najlepiej, iż wyrażone żadania są uzasadnione. Dep. Sattler (narod.-lib.) przemawiał w tym samym duchu, dodając, że państwo pruskie ma obowiązek występowania w Księstwie jako krzewiciel cywilizacyi niemieckiej. Minister Bosse przyrzekł uwzględnić wypowiedziane życzenia.

Jak pisze korespondent *Köln. Ztg.*, w Petersburgu wielkie wrażenie wywarło usunięcie generała Batianowa od dowództwa korpusu 12 w Kijowie, a więcej jeszcze to, że przeniesiono go do rezerwy, zamiast, jak się zawsze dzieje z dowódzcami korpuśnymi, powołać go do rady wojennej lub innego podobnego urzędu, i tem samem zatrzymać w czynnej służbie.

Generał Batianow, który wsławił się w kilku wyprawach wojennych, ma dopiero 60 lat i powszechnie sądzono, że w razie wojny otrzyma dowództwo armii. Żył on na niezbyt dobrej stopie ze swoim przełożonym generałem Dragomirowem, którego wpływ ciągle jest bardzo wielki. Przytem donoszą, że Dragomirow stara się bezustannie trzymać podległe sobie wojska na stopie pogotowia wojennego. Wszystkie jego lustracye mają ten cel, a ostatnimi czasy zajął się szczególnie służbą sanitarną.

W miejsce Batianowa mianowano generała Nowickiego komendantem 12 korpusu. O zalotach jego jako dowódcy wojsk bardzo mało wiadomo, natomiast wiadomo, iż należy on do osób, które generał Dragomirow darzy szczególniejszem swem zaufaniem.

Słychać, że w miejsce zmarłego generała Czerewina ma zostać szefem żandarmeryi i naczelnikiem kancelaryi carskiej, komendant głównej kwatery carskiej, generał Hesse.

Ks. Henryk orleański miał w Towarzystwie geograficznem odczyt o swojej podróży w Tonkinie. 6.000 osób było obecnych. Książę zakończył temi słowy: Kolonizujmy, pracujmy dla Francyi zewnętrznej, dla Francyi większej, tam jest przyszłość. Po wykładzie delegat ministerstwa kolonii wręczył księciu oznakę orderu legii honorowej.

We Francyi zaognia się konflikt między rządem a Izbą, tym razem walka toczyć się będzie o podatek dochodowy. Rząd, który obstaje za swym projektem postępowego podatku dochodowego, znajduje się obecnie w niepewnej sytuacyi, chociaż nie da się zaprzeczyć, że p. Bourgeois, dzięki licznym manifestacyom radykałów i socyalistów, powrócił z Riviery w korzystnych warunkach, o wiele silniejszy wobec swych przeciwników. Ma jednak do zwalczenia bardzo poważną opozycyę przeciwko podatkowi dochodowemu. Komisya budżetowa, jak wiadomo, odrzuciła przedłożenie rządowe ogromną większością głosów, a przytem wiele instytucyj, mających powagę w kraju, oświadczyło się także przeciwko postępowemu podatkowi dochodowemu. Między innemi paryska Izba handlowa znajduje, że nowy podatek byłby krzywdzącym dla całej jednej klasy kontrybuentów i łatwo wobec namiętności politycznych, mógłby stać się środkiem wyzysku i rabunku. Towarzystwo francuskich przemysłowców i kupców również oświadczyło się stanowczo przeciwko przedłożeniu Doumera. Rząd, jak wiadomo, nadzieje swe opiera na tem, że znaczna liczba deputowanych, którzy przy wyborze komisyi budżetowej głosowali w biurach Izby w duchu nieprzychylnym dla podatku dochodowego, nie ośmieli się stanąć jawnie w opozycyi przeciwko projektowi tak popularnemu w ludowych masach.

Madrycka *Correspondencia* stwierdza pogłoskę, obiegającą w kołach politycznych, że Anglia czyni kroki w celu przeprowadzenia porozumienia między Hiszpanią a Stanami Zjednoczonymi. Według tych pogłosek Hiszpania otrzymać ma zwierzchnictwo nad Kubą, której zapewniony będzie administracyjny samorząd. Dług kubański ma być umorzony za pomocą ceł.

Gladstone powrócił z Nizzy do Anglii. W Londynie w sądzie na Bon-street toczył się dalszy ciąg procesu przeciw Jamesonowi. Tym razem nie było żadnych demonstracyi. Przewodniczył sir John Bridge. Oskarżonych jest piętnastu. Sir Webster wypowiedział całogodzinną mowę oskarżającą, w której jednak oddawał wielkie pochwały waleczności oddziału Jamesona. Sierżant policyi granicznej kraju Beczuana, przesłuchiwany jako świadek, opowiadał o werbowaniu żołnierzy i ochotników w Mafeking. Według zeznań innego świadka, Jameson odczytywał list obywateli z Johannesburga z prośbą o ochronę i oświadczał, że nie będzie rozlewał krwi. Dalszy ciąg procesu odbędzie się we wtorek.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Mentona, 13 marca. Hr. Kalnoky prosił wczoraj o posłuchanie u Najj. Pana, które otrzymał popołudniu. Audyencya trwała dziesięć minut. Do godziny 5 popołudniu pracował Monarcha, poczem oboje Najj. Państwo przechadzali się po ogrodzie hotelowym.

Wiedeń, 13 marca. U Pana Prezydenta Ministrów hr. Badeniego i jego małżonki odbył się wczoraj obiad, w którym wziął udział P. Minister skarbu, tudzież wielu członków Izby panów i Izby posłów.

Wiedeń, 13 marca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów, w dalszym ciągu dyskusyi szczegółowej nad etatem Ministerstwa rolnictwa zabrał głos P. Minister hr. Ledebur i podniósł, że szczególniejszą właściwością austryackiego stanu rolniczego jest, iż żąda tylko możliwych rzeczy. Mowca nie chce spraw podatkowych i ugodowych wciągać do dyskusyi i oświadcza, iż wywody dep. Kozłowskiego o społecznych zadaniach większej własności sympatyczne na nim zrobiły wrażenie. Mowca podziela przekonania dep. Kozłowskiego w tym względzie, spodziewając się, iż posiadacze większej własności spełnią swe zadanie rzeczywiście. Tylko z tego założenia wyszedłszy, można rozwiązać sprawy agrarno-polityczne. W sprawie ujemnych stron interesów terminowych zapewnia mowca, iż zaraz przy objęciu urzędowania zwrócił baczną uwagę na tę sprawę, która jest bardzo trudną do rozwiązania. Mowca przedstawi tę sprawę szczegółowo przy odpowiedzi na interpelacyę dep. Doetza i Haucka.

W sprawie subwencyi na cele kultury krajowej stara się Ministerstwo uwzględnić życzenia stron interesowanych w miarę środków finansowych. Rząd myśli o powiększeniu wyższych zakładów naukowych w Galicyi. W sprawie utworzenia rolniczej stacyi doświadczalnej przy Uniwersytecie krakowskim, toczą się układy.

Omawiając sprawę szczepienia tuberkuliny oświadcza P. Minister, że co do udzielania tuberkuliny rolnikom, porozumiał się już z P. Ministrem spraw wewnętrznych. Tuberkulina ta okazała się równie skuteczną jak zagraniczna. Dla bakteryologicznego instytutu wniesiony będzie odpowiedni kredyt dodatkowy.

Przymusowe ubezpieczenie bydła jest obecnie przedmiotem rokowań. Rzeczą Sejmów jest zająć się tą sprawą. Utrzymywanie ogierów pełnej krwi jest niezbędne dla podniesienia chowu koni. Gra w totalizatora przy wyścigach jest rzeczą uboczną, gdy wyścigi same są próbą sił pojedyńczych koni. Urządzenie państwowych stacyj ogierów w Karyntyi wzięto pod rozwagę.

P. Minister odpiera zarzut, jakoby Rząd nic nie uczynił przeciwko filokserze w Dalmacyi. Mowca przedkłada daty co do regulacyi tras w Dalmacyi i omawia sprawę komasacyi gruntów w Czechach.

Mówiąc w dalszym ciągu o policyjnym nadzorze lasów i myśliwstwa, P. Minister oświadcza, w odpowiedzi na zarzuty, co do surowości ustawy leśnej, że potrzebnem jest wydanie krajowych ustaw leśnych. Rząd uznał również już oddawna potrzebę reformy ustawy łowieckiej. W wielu Sejmach przedłożono już odpowiednie projekty. Morawska ustawa łowiecka zdaje się w zupełności odpowiadać potrzebom. O zupełnej wolności polowania nie można myśleć.

Następnie mówił P. Minister o zarządzie lasów i domen, i powiedział, że należy szczególniejszą uwagę zwrócić na administracyę religijnego funduszu grecko-oryentalnego. P. Minister uważa sobie za obowiązek zwiedzić kraje. Dalej omawia P. Minister przyczyny, z powodu których zakłady górnicze nie funkcyonują — nie przynoszą one zysków; obecna zaś chwila do sprzedania ich nie była odpowiednią.

Co do skarg na administracyę lasów państwowych, nie trzeba zapominać, że dochód zależy do rozwoju leśnictwa; wysoką cyfrę dochodu można osiągnąć jedynie za pomocą inwestycyj. P. Minister odpiera zarzuty, podniesione przez Purghardta przeciwko władzom górniczym i oświadcza, że Rząd stwierdzi czynami jak najlepsze swe intencye dla rolnictwa i leśnictwa, i popierać będzie produkcyę surową.

Projekt, w sprawie rolniczych stowarzyszeń zawodowych, jest podstawą, na której można dalej budować, a która będzie mogła ochronić nas od konkurencyi zamorskiej. P. Minister powołuje się na zasady swego poprzednika, które przeprowadzić się zobowiązał, i ma nadzieję, że większość Izby mu w tem dopomoże; P. Minister nie chce być politykiem, lecz tylko rzecznikiem interesów krajowych. (Huczne oklaski).

Dep. Eugeniusz Abrahamowicz podniósł, że postulaty rolnictwa powinnyby nawet w normalnych czasach być pilnie przestrzegane, cóż dopiero teraz, gdy rolnictwo znajduje się w stanie przesilenia. Mowca omawiał dokładnie sprawę chowu koni w Galicyi, wyraził życzenie, aby postarano się o odpowiednie ogiery dla hodowli lepszych ras oraz, by przy dostawach dla armii komisye asenterunkowe czyniły zakupna koni u wieśniaków bezpośrednio a nie za pośrednictwem handlarzy. Mowca widzi w wyścigach najlepszy środek do wypróbowania, czy koń jest pełnej rasy; będzie przeto głosował za pozycyą na nagrody wyścigowe, w tem oczekiwaniu, że Rząd dołoży starań do podniesienia chowu koni. (Oklaski).

Po ukończeniu dyskusyi przemawiali jako generalni mowcy pp. Kaunitz i Marchet, poczem posiedzenie przerwano.

Wiedeń, 13 marca. Na dzisiejszem posiedzeniu Izba posłów załatwiła etat Ministerstwa rolnictwa, odrzuciła w głosowaniu imiennem 126 głosami przeciw 85 wniosek skreślenia pozycyi na nagrody wyścigowe, przyjęła zaproponowane przez komisyę rezolucye (pomiędzy niemi rezolucyę w sprawie kartelów) i przystąpiła do obrad nad etatem Ministerstwa handlu.

Wiedeń, 13 marca. Na posiedzeniu komisyi dla reformy wyborczej oświadczył po przemówieniu Dipaulego dep. Dawid Abrahamowicz, że załatwienie tego czego żąda p. Dipauli nie może nastąpić w formie przedłożonego przez niego a znanego wniosku. Niewiadomo co się stanie z reformą podatkową; dotąd nie mamy jej wcale. Nie można tedy w ustawie powoływać się na nie istniejącą jeszcze ustawę. Z tego względu wniosek Dipaulego niemożliwy jest do przyjęcia. Przeciw pomysłowi, aby posiadającym dotąd prawo wyborcze zostawić to prawo, jako dożywotnie, przemawiają ważne względy. Drogi dla załatwienia tego, czego chce p. Dipauli należy szukać w komisyi podatkowej. Skoro zapadnie uchwała, że komisya ma się zająć wnioskiem Dipaulego, niechaj zbierze się komisya podatkowa i przedłoży rezultat swoich narad w formie noweli. Wniosek Dipaulego nie powinien być usuwany z pod rozwagi, z drugiej jednak strony nie należy postanawiać, iż wszyscy uprawnieni dotąd do wyboru mają zatrzymać nadal to prawo. Tylko w części mogą być uwzględnione życzenia wyrażone we wniosku.

Wiedeń, 13 marca. Komisya podatkowa ukończyła dyskusyę nad wysokością opustu w podatku gruntowym, któryby należało ustalić z powodu rewizyi katastru tego podatku. Po dłuższej dyskusyi uchwalono za zgodą Rządu oznaczyć kwotę opustu na półtora miliona, który to opust należy odjąć od kontyngentu podatku gruntowego, oznaczonego pierwotnie na $37\frac{1}{2}$ mil. Następnie uchwalono pierwsze cztery paragrafy projektu rządowego w sprawie odpisywania podatku gruntowego z powodu zniszczenia płodów rolniczych przez klęski elementarne.

Wiedeń, 13 marca. Na podstawie otrzymanych tutaj doniesień z dnia 8 b. m., stan Parana (w Brazylii) nie przyjmuje aż do dalszego zarządzenia żadnych emigrantów. W skutek tego okazuje się rzeczą naglącą powstrzymać wszelkimi siłami emigracyę z Galicyi do Parany. Około trzy tysiące wychodźców, — niektórzy dłużej niż od miesięcy, — przebywa w schroniskach dla emigrantów w Brazylii, żyjąc wśród warunków sanitarnych, jak sobie tylko można wyobrazić najgorszych. Przed upływem miesiąca nie będą mogli być odstawieni do Parany, ponieważ przygotowania na ich przyjęcie nie prędzej będą ukończone. W obec tych, w najwyższym stopniu niekorzystnych stosunków należy przestrzedz mających ochotę do emigracyi, by nie dawali posłuchu namowom do emigrowania do wspomnianych okolic.

Budapeszt, 13 marca. Izba posłów Sejmu węgierskiego przyjęła etat ministerstwa sprawiedliwości. W ciągu rozprawy wniósł dep. Visontai, aby minister sprawiedliwości poczynił Koronie propozycye co do amnestyi z powodu uroczystości tysiąclecia.

Minister sprawiedliwości odrzekł, że prawo amnestyi jest zastrzeżoną w konstytucyi prerogatywą Korony, a z tego powodu Izba nie może powziąć żadnej w tym kierunku uchwały.

Wniosek Visontaia odrzucono. Projekty ustaw w sprawie wspólnych wydatków na zaopatrzenie wdów i sierót po wojskowych, uchwalono.

Berlin, 13 marca. Wiadomości zasięgnięte bezpośrednio okazały, że w. ks. Luksemburski cieszy się najlepszem zdrowiem.

Berlin, 13 marca. Wczorajszy obiad u kanclerza ks. Hohenlohego na cześć P. Ministra hr. Gołuchowskiego miał przebieg świetny. Ks. Hohenlohe pił zdrowie hr. Gołuchowskiego.

Petersburg, 13 marca. Poselstwo chińskie prostuje pogłoskę, jakoby Lihungtschang przybywał do Moskwy z jakąś specyalną polityczną misyą. Zostanie on wysłany jedynie jako przedstawiciel Chin w czasie koronacyjnych uroczystości.

Sztutgart, 13 marca. Małżonka księcia Albrechta württemberskiego powiła wczoraj syna.

Rzym, 13 marca. Do *Tribuny* donoszą z Massawy: Generał Baratieri przybył przedwczoraj do Massawy fizycznie i moralnie zupełnie złamany. Generał uznaje zgubne następstwa swojego kroku, spowodowanego trudnościami zaopatrzenia wojsk w żywność i wodę. Nie wiedział on nic zgoła o przybyciu generała Baldissery. Tylko myśl o rodzinie powstrzymała go od popełnienia kroku rozpaczliwego. Gotów jest zdać jak najdokładniej sprawę ze swych czynności i ponieść wszelkie następstwa katastrofy.

Ferrara, 13 marca. Umarł kardynał Mauri.

Londyn, 13 marca. Izba niższa przyjęła dodatkowy kredyt na armię i marynarkę.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13go marca 1896 r. godz. 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 85·10, Węgierskie akcye kredytowe 419·—, Akcye anglo-austryackie 172·—, Akcye banku Union 309·50, Akcye kolei południowej 98·—, Losy tureckie 59·75, Akcye kolei państwowej 370·50, Akcye kolei Lwowsko Czerniowieckiej 296·50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·15, Akcye tytoniowe 187·50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·—, Akcye kolei Elbetal 286·50, Akcye banku dla krajów koronnych 249·75, 4-procentowa węgierska renta złota 122·25, Akcye banku związkowego 145·25, Rubel papierowy 1·28·25, Węgierska renta papierowa 99·25, Kredytowe ziemskie 479·—, Kredyty 380·75, Rimamurania 244·—. Usposobienie bez transakcyi.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	1·22	5·10	—	7·00	9·06	9·00	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1 22	8·40	5·10	7·00	9·06	9·00	—
Z Warszawy	5·10	—	—	—	9·06	9·00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9) . . .	—	—	—	—	—	9·00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 25/6 do włącznie 15/9)	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	9·06	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5·10	1·22	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia . . .	—	—	—	7·00	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław .	1·22	—	—	—	9·06	—	—
Z Möze-Laborcz (Pesztu Miskolcza), przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9.00	—
Z Chabówki przez Przemyśl . .	—	1·22	—	—	—	—	—
Z Zagórza przez Przemyśl . . .	—	1·22	—	—	—	9·00	—
Z Chyrowa przez Przemyśl . . .	—	1·22	—	7·00	—	9·00	—
Z Ławocznego (Pesztu, Miskolcza. Munkacza)	—	—	—	12·05	8·10	—	—
Z Hrebenowa (od 10/7 do 31/8) . .	—	—	—	—		1·42	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	12 05	8·10	1·42	9·16
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	12 05	8·10	1·42	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	9·50	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronionki. Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1·32	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku). i Sopowa	—	—	—	6·17	—	—	—
Z Zuczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga. Jas, Bukaresztu	—	—	—	7·37	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8·00	4·40	—	—
Z Bełzca . . . . -	—	—	—	—	4·40	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Z Podzamcze	2·09	9·44	—	8·02	4·33	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2·25	10 00	—	8·25	5·00	—	—
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—		—	—	—
Janowa	—	—	—		2·45	7·22	—

Ze Lwowa odchodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8·40	2·50	11·00	4·55	10·25	6·45	—
Do Warszawy	—	—	11·00	4·55	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9) . .	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy, przez Tarnów	8·40	—	11·00	4·55	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów . .	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów . .	—	—	11·00	10·25	—	—	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia . .	—	8·40	11·00	4·55	—	—	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław .	—	2'50	—	4·55	—	—	—
Do Mezö-Laborcza (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	4·55	6·45	—	—
Do N. Zagórza przez Przemyśl .	—	—	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Chabówki przez Przemyśl . .	—	—	—		10·25	—	—
Do Chyrowa przez Przemyśl . .	—	2·50	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcza, Pesztu)	—	—	—	5·25	7·38	—	—
Do Hrebenowa (od 10/7 do 31/8 .	—	—	—	—	9·33	—	—
Do Skolego i Stryja	—	—	—	5·25	9·33	3·00	7·38
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·33	—	7·38
Do Chyrowa przez Stryi . . .	—	—	—	5·25	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	6·15	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	10·35	—	—	—
Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza. Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2·40	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	10.30	—	—	—
Do Sokala, Jarosławia, przez Rawę ruską	—	—	—	9·15	7·10	—	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamcze . . . . ,	—	2·10	6·00	—	10·14	10·44	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego.	—	1·56	5·46	—	9·50	10·20	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) w dnie powszednie	—	—	—	3·20	—	—	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) co niedzieli i święta	—	—	—	2·26	—	—	—
Do Janowa	—	—	—	7·18	1·09	6·07	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

Nadesłane.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedzielę i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 popołudniu.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 13. marca 1896.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	220	—	223	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	295	—	299	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. I. emisyi	382	—	395	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku h. g. 5% a. w. wyl. z 10% pr.	110	30	111	—
„ „ „4½%„ los. w 50 l.	99	80	100	50
„ „ „4% „ „w 60 l. po 200 K.	96	60	97	3[illegible]
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. I. emis.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los. w 41½ lat	97	80	98	50
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97	60	98	30
4. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	97	60	98	30
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5 prc. II. em.	102	—	102	70
„ „ „ 4½ prc. „ „	99	80	100	50
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a. . .	99	80	100	50
„ „ 4 „ „ .	97	20	97	90
„ „ 4 prc. koronowej	97	—	97	70
Losy miasta Krakowa	26	—	28	—
„ „ Stanisławowa . .	43	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	61	5	71
Napoleondor	9	55	9	6[illegible]
Półimperiał	9	70.—	—	—
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	20.—	1	25.—
„ „ papierowy . . .	1	27.50	1	28.50
100 marek niemieckich	58	85	59	35

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11 marca 1896

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.25	101.45
luty-sierpień	101.25	101.45
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.15	101.35
kwiecień-październik	101.25	101.45
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	151.50	152.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	148.50	149.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. .	158.—	159.—
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	195.40	196.90
„ „ 1864 po 50 zł. . . .	195.40	196.90
Renty Com. po 42 litr. austr. . .	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	158.25	159.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122.45	122.65
Renta koronna 4 pr. za 200 k. .	101.50	101.70

2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.)	płacą	żądają
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	—.—	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc. .	97.—	97.90

3. Akcye.	płacą	żądają
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	172.75	173.75
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	38[illegible].10	380.60
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	822.—	828.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł. .	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	24[illegible].25	247.75
Bank austro-węgierski á 600 zł.	996.—	1000.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	474.—	475.—
Koi. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m k.	3465.—	3480.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	293.—	299.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	137.75	138.50
I. kol. węg. gal. á 200 zł. w srebrze	208.—	208.50

4. Listy zastawne losowane.	płacą	żądają
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.10	100.10
„ „ „ „ 3. pr. . .	115.50	116.50
„ „ „ 3. pr. em. 1889	117.50	118.25
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p. . .	—.—	—.—
„ „ „ „ „po 4 pr. 41 l. wyl.	97.50	98.25
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	100.50	100.95
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	99.65	—.—
Banku austr. węg. 4½ pr. . . .	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	101.40	—.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	101.40	101.70
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	99.50	100.50

5 Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)	płacą	żądają
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze . . .	101.—	102.—
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	100.90	101.90
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) .	—.—	—.—
Kol. gal. Lwów-Czern-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . .	92.—	93.—
z r. 1884 . .	98.50	99.50
z r. 1866 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	145.—	146.—

6. Losy.	płacą	żądają
Inst. kr. dla han. i pr. po. 100 zł. aw.	2[illegible]1.—	203.—
Clarego po 40 zł. m. k.	58.50	—.—
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	136.—	140.—
Keglewicha po 10 zł. m. k. . . .	27.—	28.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	26.50	27.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.	23.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw	61.75	62.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	58.25	59.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.75	19.25
„ „ weg. „ po 5 zł.	11.—	11.60
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	25.—	26.—
Salma po 40 zł. m. k.	68.50	69.50
St. Genois po 40 zł. m. k. . . .	7[illegible].—	73.—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	43.—	45.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. .	147.—	151.—
„ „ „ 50 zł. a. w. .	70.—	74.—
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	56.50	58.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	—.—	—.—

7. Weksle (za 3 miesiące).	płacą	żądają
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. .	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt..	120.75	121.05
Paryż	47.85	48.92.5

Kurs złota.	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.67.—	5.69.—
„ pełnej wagi	5.65.—	5.67.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.57.5—	9. 8.5—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 35844 (1608 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Pinkasa Walkcza przeciw Chaimowi Klinghoferowi i Hannie ur. Niedźwiedź zam. Dacko o zapłacenie kwoty 485 zł. z pn. odbędzie się dnia 21 kwietnia i 26 maja 1896 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem w biurze nr. 49 przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 54 gminy Nowosiółki Chaima Klighofera własnej i realności lwh. 2[illegible]9 ks. gr. gm. Nowosiółki Hanny urodz. Niedźwiedź zam. Dacko własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota wartość wypośrodkowana aktem oszacowania z 31 grudnia 1892 l. 33647 a mianowicie dla whl. 54 suma 1466 dla whl. 299 suma 145 zł.

Wadyum zaś 10 prc. tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Blumenfelda w Przemyślu. z substytucyą adw. dr. Goldfaba.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Przemyśl, 31 grudnia 1895.

L. 9889 (1693 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że na prośbę c. k. uprz. gal. Banku hip. we Lwowie celem zaspokojenia dwóch rat bankowych po 1178 zł. 75 ct. wa. 1 lipca 1894 i 1 maja 1895 płatnych z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż majętności tabularnej Podlipce morawskie wyk. hip. 169 ks. gr. dla większych posiadłości objęta, Arona Wachsa własnością będąca w dwóch terminach a mianowicie 20 kwietnia 1896 i 8 czerwca 1896 każdym razem o godz. 10 rano, na pierwszym mianowicie tylko za lub wyżej ceny wywołania w kwocie 83140 zł. wa, na drugim także poniżej ceny, jednakowoż nie poniżej jednej trzeciej części.

Wadyum wynosi 8314 zł. aw. a dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Kołaczkowskiego w Złoczowie.

Protokół opisania przynależności, wyciąg hipoteczny i dalsze warunki licytacyjne mogą być w tutejszo sądowej registraturze przejrzane.

Złoczów, 11 stycznia 1896.

L. 12311 (1773 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Kasy oszczędności w Tarnowie w sumie 21168 zł. 70 ct. i 6269 zł. 96 ct. wa. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności objętych wykazem hip. l. a) 30, b) 31, ad c) 138. d) 140, e) 133, f) 287, g) 366, h) 378, i) 531 w księdze gruntowej gminy kat. Dębica do dłużników Lazara Perlsteina, Naftalego Hagora, Chiela Perlsteina, Chany z Perlsteinów Tiefenbrumowej i Majera Klügera należącej w sądzie tut. w biurze nr. 6 w dwóch terminach a mianowicie dnia 16 kwietnia 1896 i dnia 15 maja 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania co do realności ad a) 25214 zł. 9 ct., ad b) 11061 zł. 63 ct., ad c) 5184 zł. 54 ct., ad d) 31009 zł. 70 ct., ad e) 3763 zł. 35 ct., ad f 735 zł. 48 ct., ad g) 8238 zł. 27 ct., ad h) 1111 zł. 68 ct., ad i) 1094 zł. wa.

Wadyum odnośnie do realności ad a) 2500 zł., ad b) 1106 zł., ad c) 520 zł., ad d) 310 zł., ad e) 376 zł., ad f) 73 zł., ad g) 823 zł., ad h) 112 zł., ad i) 110 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza w Dębicy Aleksandra Wisłockiego z zastępstwem p. Leopolda Hetpera.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Dębica, dnia 9 stycznia 1896.

L. 14864 (1857 2—3)

W dniach 14 kwietnia 1896 i 15 maja 1896 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna licytacya realności wyk. hip. l. 342 ks. gr. gm. Łanczyn objętej na zaspokojenie pretensyi Lei Rinzler w kwocie 36 zł. z pn.

Cena wywołania 800 zł. aw.

Wadyum 80 zł. wa.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dr. Berlsteina z Delatyna.

Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Delatyn, 8 lutego 1896.

L. 10645 (1848 2—3)

Dnia 14 kwietnia i 15 maja 1896 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 98 ks. gr. gm. Okocim objętej, Kunegundy Paziakowej własnej na rzecz ck. uprz. gal. Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie celem zaspokojenia sumy 51 zł. 67 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 1141 zł.

Wadyum 115 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony dr. Górski adwokat w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 24 stycznia 1896.

E. 2812 (1854 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Maryanny Pawlica do Michała Pawlicy w kwocie 38 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 9 kwietnia 1896 i 7 maja 1896 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya realności pod lwh. 52 i 1/8 lwh. 198 w Trzebini położonej, dłużnika własnej.

Cena wywołania 1470 zł. 50 ct.

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Antoni Gaszyński.

Chrzanów, dnia 24 lutego 1896.

L. 8117 (1802 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 20 kwietnia 1896 i dnia 20 maja 1896 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż 7|48 części realności lwh. 449 ks gr. gm. Dąbrowa objętej, Franciszka Szafirskiego własnej na rzecz Leiby Blasbanda celem zaspokojenia sumy 15 zł. wa z pn.

Cena wywołania 40 zł. 79 ct.

Wadyum 4 zł. 10 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych dr. Datka adw. w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 31 lipca 1895.

L. 17142 (1777 2—3)

W sprawie egzekucyjnej powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce przeciw Maryannie Dunajkowej odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach to jest dnia 20 kwietnia 1896 i dnia 22 maja 1896 zawsze o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 326 w Płaszowie położonej.

Cena szacunkowa wynosi 144 zł. 50 ct.

Wadyum 15 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli est p. adw. dr. Peiper w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 22 stycznia 1896.

L. 5454 (1828 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krościenku zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Michała Baki w kwocie 50 zł. wal. austr. z przynależytościami odbędzie się w dniu 17 kwietnia 1896 i w dniu 22 maja 1896 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności whl. 74 gminy Maniowy objętej, Adolfa vel Arona Krumholza własnej.

Cena wywołania 160 zł. aw.

Wadyum wynosi 16 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony Jan Puchlerski.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tut. sąd. registraturze.

Krościenko, dnia 4 lutego 1896.

L. 10025 (1815 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Markusa Brawa w kwocie 1500 zł. z pn. odbędzie się w dniu 15 kwietnia i w dniu 20 maja 1896 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności wykazem hip. l. 149 ks. gr. gminy Gromnik objętej dłużniczki Sary Kahane własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1875 zł., wadyum 187 zł., kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został c. k. notaryusz Goyski w Tuchowie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Tuchów, 11 lutego 1896.

L. 17141 (1776 3—3)

W sprawie egzekucyjnej powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce przeciw Franciszkowi Kotarbie vulgo Opicie, Michałowi Kwincie, Annie Kwintowej i Bartłomiejowi Desoniowi pcto 1000 zł. odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach to jest: dnia 17 kwietnia 1896 i dnia 29 maja 1896 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności lwh. 117, 970 i 984 ks. gr. gm. Swiątniki górne objętych,

Cena szacunkowa pierwszej realności wynosi 756 zł. 35 ct., drugiej realności 20 zł. 12 ct., trzeciej realności wynosi 49 zł. 30 ct.

Wadyum 10°|₀ ceny szacunkowej.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Peiper w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy

Podgórze, 21 stycznia 1896.

L. 6025 (1826 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Wiktoryi i Stanisława Meterlickich w kwocie 160 zł. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie każdym razem o godzinie 10 rano dnia 17 kwietnia 1896 za cenę szacunkową lub wyżej tejże, zaś dnia 22 maja 1896 poniżej ceny szacunkowej egzekucyjna licytacya realności lwh. 10 księgi gruntowej gminy katastralnej Stadniki objętej deklarowanych spadkobierców Marcina Kowala własnej.

Cena szacunkowa wynosi 1490 zł., wadyum 149 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej sądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Glaser zastępca c. k. notaryusza w Dobczycach ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy

Dobczyce, dnia 2 stycznia 1896.

L. 2493 (1835 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Salomona Feltschera w kwocie 48 zł. z pn. dnia 7 kwietnia 1896 i 8 maja 1896 każdym razem o godz. 9 rano przymusowa sprzedaż licytacyjna połowy realności lwh 604 w Skawinie do Bartłomieja Gaja należącej.

Cena wywołania wynosi 210 zł.

Wadyum 21 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowiony został adwokat Dzikowski w Skawinie.

Skawina, 3 lipca 1895.

L. 6709 (1834 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Henryka Matuszewskiego jako cesyonaryusza dr. Józefa Oczapowskiego w kwocie 6000 zł. z pn. w dniu 8 kwietnia 1896 i 20 maja 1896 każdym razem o gd. 9 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 138 gm. Kobierzyn i lwh. 195 gm. Borek fałęcki, Ludwika Szwantowskiego własnością będących.

Cena wywołania wynosi co do realności lwh. 138 Kobierzyn 6369 zł., co do realności lwh. 195 Borek fałęcki 100 zł. aw.

Wadyum 646 zł. 90 ct. aw, dla realności pierwszej, a dla realności drugiej 10 zł. wa.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adw. Dzikowski z substytucyą kandydata adwokatury dr. Goldberga w Skawinie.

Skawina, 15 lutego 1896.

L. 10651 (1694 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że celem zaspokojenia resztującej 4-tej raty c. k. uprz. gal. akc. Banku hip. w kwocie 47 zł. 35 ct. wa. tudzież dwóch rat Banku tegoż po 528 zł. aw. z pn. zapadłych z pożyczki 16000 zł. wa. intabulowanej na rzecz tegoż Banku w stanie biernym maj. tab. Wiktorówka wyk. hip. 358 księgi gr. dla większych posiadłości objętej, obecnie Aleksandra Zalewskiego własnej, dozwoloną została równoczesną uchwałą egzekucyjna sprzedaż powyższej majętności z terminem 20 kwietnia 1896 i 8 czerwca 1896.

Cena wywołania wynosi 32000 zł.

Wadyum 3200 zł. aw.

Bliższe warunki licytacyjne, protokół opisania przynależności i wyciąg hipoteczny mogą być w registraturze przejrzane.

Dla wierzycieli z życia i miejsca pobytu niewiadomych ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Kołaczkowskiego w Złoczowie zamieszkałego.

Złoczów, 11 stycznia 1896.

L. 452 (1830 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Mosesa Arona i Chai Grün jako zarządców majątku spadkowego Naftalego Jeruchema w kwocie 37 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 9 kwietnia i 15 maja 1896 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż 8/42 części realności objętej wyk. l. 7 gminy Mielec.

Cena wywołania 49 zł. 52 ct. wa.

Wadyum 4 zł. 95 ct. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Mielec, 12 lutego 1896.

L. 13448 (1836 3-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Wys. Skarbu w kwocie 5 zł. i 5 zł. aw. odbędzie się w tut. sądzie w jednym terminie w dniu 14 kwietnia 1896 o 10 rano publiczna licytacya realności wyk. hip. l. 55 ks. gr. gm. Damacyny objętej, Herscha Alweisa własnej i poniżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 102 zł. 50 ct.

Wadyum 10 zł. 25 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 6 marca 1896.

L. 3611 (1733 2—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia kosztów sporu dr. Leona Horowitza w kwocie 11 zł. 70 ct. z pn. w dniu 16 kwietnia 1896 i w dn. 28 maja 1896 zawsze o godz. 9 rano przymusowa sprzedaż połowy realności lwh. 1768 dz. VIII. w Krakowie, Markusa Schönfelda własnej.

Cena wywołania wynosi 4075 zł.

Wadyum 410 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Fischlowitz, zastępcą adw. dr. Bett w Krakowie.

Kraków, dnia 31 stycznia 1896.

L. 15573 (1774 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Powiatowej kasy Oszczędności w Wieliczce przeciw Wawrzyńcowi Bruzdzie, Piotrowi Bruzdzie, Janowi Bruzdzie i małoletniemu Jędrzejowi Bruzdzie pcto 100 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dwóch terminach to jest dnia 20 kwietnia i 22 maja 1896 zawsze o godz. 10 przedpołud. przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 20 w Wrząsowicach położonej

Cena szacunkowa wynosi 497 zł. 9 ct

Wadyum 50 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Feuereisen.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze 28 grudnia 1895.

L. 1773 (1649 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żółkwi w sprawie egzekucyjnej Mateusza Pileckiego przeciwko Janowi Wolfowi o zapłacenie kwoty 2200 zł. wa. z pn. odbędzie się na rzecz Mateusza Pileckiego publiczna licytacya przymusowa realności wykazem hip. 132 i 487 ks. gr. gm. kat. Żółkiew I część i wykazem hipotecznym 286 księgi gruntowej gminy Winniki objętej własnością Jana Wolfa będącej dla powyższej pretensyi za hipotekę służącej na 2907 zł. wa. ocenionej w dwóch terminach a mianowicie na dniu 17 kwietnia 1896 i na dniu 20 maja 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie będzie realność sprzedaną tylko powyżej ceny szacunkowej, lub za tęż cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 290 zł. 70 ct. wa. Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony W. p. Józef Hejda c. k. notaryusz w Żółkwi.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Żółkiew, dnia 24 lutego 1896.

L. 15632 (1858 2—3)

W dniach 14 kwietnia 1896 i dnia 15 maja 1896 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna licytacya realności wyk hip. l. 836 ks. gr. gm. Delatyn objętej na zaspokojenie pretensyi Marcusa Bikla w kwocie 189 zł. wa. aw. z przynależytościami.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10 zł. aw.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dr. Berlsteina z Delatyna.

Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, 10 lutego 1896.

L. 13438 (1747 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Banku kraj. we Lwowie dłużnej kwoty 31 zł. 92 ct. z pn. odbędzie się w sądzie tut. w dniach 13 kwietnia i 18 maja 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 49 w Tuczapach położonej wyk. hip. l. 123 tejże gm. objętej, dłużnika Hryńka Pełypiaka własnej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie i poniżej ceny sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi kwotę 1240 zł. wal. austr.

Wadyum 124 zł.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sąd. przeglądnąć.

Jaworów, 28 grudnia 1895.

L. 12625 (1817 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia zaliczkowego i oszczędności w Zabłotowie przeciw Dmytrowi Dragan i tow. o 292 zł. 50 ct. odbędzie się dnia 14 kwietnia 1896 i dnia 20 maja 1896 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności a) dłużnika Dmytra Dragan Fedora własnej whl. 102 gminy Zabłotowa objętej, b) dłużnika Ignacego Drozdowskiego Fedora własnej tejże samej gminy a whl. 144 objętej i c) dłużnika Jurka Dragan Iwana Fedorowego vel Fedoryszyn własnej tejże samej gminy a whl. 100 objętej.

Cena wywołania ad a) 1035 zł., ad b) 1340 zł. i ad c) 510 zł.

Wadyum ad a) 103 zł. 50 ct., ad b) 134 zł. i ad c) 51 zł.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.

Zabłotów, 30 grudnia 1895.

L. 13467 (1738 3—3)

W c. k. Sądzie obwodowym w Rzeszowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Szymona Rappaporta w kwocie 582 zł. w. a. z pn. w dniu 13 kwietnia 1896 i 15 maja 1896 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż połowy realności lwh. 276 ks. gr. gm. kat. Rzeszów objętej dłużnika Elki Wangowej.

Cena wywołania wynosi 8500 zł.

Wadyum 850 zł. wa.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Hochfeld, zastępcą adw. dr. Segel.

Rzeszów, 6 lutego 1896.

L. 364 (1704 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Markusa Hersza Stangera sumy 50 zł. aw. z pn. licytację połowy realności dłużnika Stefana Liseckiego własnej wyk. hip. l. 365 gminy kat. Bełz objętej, na dzień 21 kwietnia 1896 i na dzień 21 maja 1896 zawsze o godz. 10 rano w biurze II. tut. sądu.

Cena wywołania 722 zł. 10 ct. aw.

Wadyum 72 zł 21 ct. wa.

Na pierwszym terminie połowę tej realności nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia, tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli p. dr. Jan Kuryś w Bełzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 20 stycznia 1896.

L. 264 (1663 1—3)

W c. k. Sądzie delegowanym miejskim w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Piotra Kalemby w kwocie 40 zł. z pn. w dniu 21 kwietnia i 2 czerwca 1896 zawsze o godz. 10 rano w biurze Nr. 22 przymusowa sprzedaż 5|8 części realności wyk. hip. gm. Zwierzyniec l. 119 objętej, Józefy Puchałowej własnych.

Cena wywołania wynosi 345 zł. a wadyum 35 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kraków, dnia 7 stycznia 1896.

L. 7674 (1746 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dynowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 13 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności lwh. 978 gm. kat. Dynów objętej w 1|3 części Józefa Okołowicza syna Jana a w 2/3 częściach Katarzyny Okołowicz urodz. Prokop własnej na rzecz Tratla Adama w dniach 13 kwietnia i 18 maja 1896 zawsze o godz. 10 rano.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 1894, zł. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony p. Józef Narajewski c. k. Notaryusz w Dynowie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Dynów, 21 grudnia 1895.

L. 106534 (1924 1—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo robót dla naprawy mostu na Sanie w Olchowcach w r. 1896 odbędzie się 26 marca 1896 w c. k. Starostwie w Sanoku licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne wynoszą 3952 zł. 81 ct.

Warunki przedsiębiorstwa jakoto: ogólne i szczegółowe warunki, wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny i plan, przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do gd. 12 w południe wnoszone być maja oferty, sporządzone według poniżej zamieszczonego wzoru a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5 prc. kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien podać ofiarowany opust bez żadnych dopisków, położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty niesporządzone według wzoru albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę, przeprowadzającą licytacyę zwrócone, oferty zaś niepodane w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 8 marca 1896.

Wzór oferty.

Niżej podpisany obowiązuję się wykonać w r. 1896 roboty konserwacyjne przy moście na Sanie w Olchowcach w sanockim okręgu budowniczym z opustem . . . prc. słownie . . . . odsetek z cen fiskalnych dla robót z materyałem.

Warunki licytacyjne są mi dokładnie znane i poddaję się tym warunkom bez żadnego zastrzeżenia.

5 prc. wadyum, składające się z . . dołączam.

L. 2028 (1853 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 21 kwietnia 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 26 maja 1896 nawet poniżej takowej, a) licytacya realności wyk. hip. l. 486 b) połowy realności wyk. hip. l. 487 i c) 1|12 części realności wyk. hip. l. 475 ks. gr. gm. Brzozów objętych Franciszka Baciora syna Antoniego własnych na rzecz powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie pto 75 zł. z pn.

Cena wywołania co do realności ad a) jest kwota 273 zł. zaś wadyum 27 zł. 30 ct., ad b) jest kwota 100 zł. zaś wadyum 10 zł., ad c) jest kwota 25 zł, zaś wadyum 2 zł. 50 ct. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adw. dr. Wincentego Dańca w Brzozowie.

Brzozów, dnia 11 lutego 1896.

Konkursa.

L. 265 (1757 3—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Sokalu ogłasza celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich następujący konkurs:

1. Posada starszego nauczyciela przy męskiej 4 klasowej szkole ludowej połączonej z wydziałową w Sokalu z wykładowym językiem polskim z płacą 660 zł. wa.

2. Posada kierującego nauczyciela z płacą 450 zł. i wolnem pomieszkaniem przy szkole mieszanej z wykładowym językiem polskim w Krystynopolu.

3. Posada a) nauczyciela kierującego i b) młodszego nauczyciela przy 2 klasowej szkole ludowej z wykładowym językiem ruskim w Uhrynowie z płacą ad a) 350 zł. wa., ad b) 300 zł.

4. Posada młodszego nauczyciela przy 2 klasowej szkole ludowej męskiej w Tartakowie z wykładowym językiem polskim z płacą 330 zł. zł. wa.

5. Posada młodszego nauczyciela względnie nauczycielki przy 2 klasowej szkole mięszanej w Ostrowie, z wykładowym językiem polskim z płacą 300 zł. w. a.

6. Posady samoistne przy szkołach jednoklasowych mięszanych z płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem w gminach wiejskich A. z wykładoym językiem ruskim: Bezejów, Bobiatyn, Budynin, Chorobrów, Chłopiatyn, Cieląż, Dłużniów, Horodłowice, Horbków, Kopytów, Ltużyce, Mianowice, Opulsko Perwiatycze, Przemysłów, Radwańce, Sawczyn, Starogród, Szarpańce, Torki, Tudorkowice, Tyszyca, Waniów, Wierzbiąż, Wolica komarowa; B. z wykładowym językiem polskim: Bojanica, Hatowice, Kościaszyn, Leśników, Luki, Sulmow, Źniatyn.

Do wszystkich poszczególnionych posad, wymaga się kwalifikacyi do szkół ludowych i możliwe uzdolnienie do udzielania spiewu choralnego, kościelnego i cerkiewnego, do posady zaś pod 1) bezwarunkowo świadectwo uzdolnienia do uczenia muzyki instrumentalnej i wokalnej.

Podania przy dołączeniu dokumentów służbowych z tabelą kwalifikacyjną i z wykazem lat służby dotychczasowej, wnosić mają kompetenci przez właściwą władzę przełożoną do c. k. Rady szkolnej okręgowej w w Sokalu w terminie do 15 kwietnia 1896.

Podania o nadanie tymczasowych posad nauczycieli i nauczycielek tak w szkołach w mieście w Sokalu jakoteż i w okręgu przyjmywać będzie c. k. Rada szkolna okręgowa w Sokalu w terminie do końca lipca b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Sokalu, dnia 24 lutego 1896.

L. 828 (1841 3—3)

Odnośnie do konkursu z dnia 15 lutego b. r. l. 828/pr. ogłasza niniejszem Magistrat król. stoł. miasta Lwowa konkurs dodatkowy na posadę starszego inżyniera miejskiego Urzędu budowniczego z płacą roczną 1600 zł., dodatkiem kwaterowym 360 zł, i prawem do dwóch pięcioleci po 200 zł. w. a.

Podania opatrzone dowodami ukończonych studyów politecznicznych i złożonych egzaminów państwowych tudzież praktyki dotychczasowej, należy wnieść najdalej do 25 marca b. r.

Z Prezydyum Magistratu kr. st. miasta

Lwów, 8 marca 1896.

(1821 3—3)

Wydział powiatowy w Jaśle rozpisuje konkurs na pięć posad akuszerek okręgowych, dla których siedziby przeznaczone są w miasteczkach Dębowcu, Frysztaku, Ołpinach, Osieku i Zmigrodzie nowym.

Kandydatki, do prośby obowiązane dołączyć:

1. metrykę chrztu jako dowód nieprzekroczonego 40 lat wieku,

2. Swiadectwo moralności potwierdzone przez miejscowego ks. Proboszcza.

3. Dyplom z ukończonego kursu położnictwa.

4. Dowód, iż kandydatka odbyła najmniej jednoroczną praktykę położniczą, stwierdzony przez Zwierzchność gminną i c. k. lekarza powiatowego.

Stała płaca akuszerki okręgowej wynosi 100 zł. rocznie wypłacana z kasy Wydziału powiatowego.

Posady nadane będą prowizorycznie na rok jeden.

Podania wraz z alegatami wnosić należy do Wydziału powiatowego w Jaśle do dnia 15 kwietnia 1896 roku.

Z Wydziału powiatowego.

Jasło, 9 marca 1896.

L. 226 (1842 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w staromiejskim okręgu szkolnym:

I. Na posadę starszego nauczyciela z płacą 450 zł. i 45 zł. na pomieszkanie, tudzież na posadę młodszego nauczyciela (lki) z płacą 300 zł. i 30 zł. na pomieszkanie przy 5-klasowej szkole ludowej mieszanej w Starremmieście z wykładowym językiem polskim.

O posadę starszego nauczyciela mogą ubiegać się tylko kandydaci z patentem do szkół wydziałowych z grupy matematyczno-rysunkowej (III).

II. Na posadę nauczyciela (lki) z wykładowym językiem ruskim w 1-klasowych szkołach ludowych z płacą 300 zł., użytkiem gruntu i wolnem pomieszkaniem: 1. w Biliczu, 2. Błozwi górnej, 3. Busowiskach, 4. Grodowicach, 5. Koble Starem, 6. Koniowie, 7. Libuchowej, 8. Mszańcu, 9. Niedzielnej, 10. Polanie, 11. Rosochach, 12. Spasie, 13. Strzelbicach (z dodatkiem miejscowym 50 zł.), 14. Strzyłkach, 15. Suszycy Rykowej, 16. Terle, 17. Terszowie, 18. Turzem, 19. Tysowicy, 20. Woli Koblańskiej i 21. w Wołczy dolnej.

III. Na posadę nauczyciela (lki) młodszego (ej) przy 2-klasowej szkole ludowej w Starejropie (wykładowy język ruski) z płacą 300 zł. i w Starejsoli (wykładowy język polski) z płacą 300 zł. i 50 zł. na pomieszkanie.

Ubiegający się o powyższe posady nauczyciele (lki) mają wnieść należycie udokumentowane, wykazem poprzedniej służby tudzież przebiegiem życia (curriculum vitae), stali nauczyciele (lki) zaś także dekretem wymierzonej im wkładki emerytalnej zaopatrzone prośby za pośrednictwem swych przełożonych Władz szkolnych do podpisnej ck. okręgowej Rady szkolnej w terminie najdalej do dnia 31 marca 1896 (włącznie).

W ewentualnym braku kompetentów (ek) z patentem nauczycielskim mogą przez zastępstwo obsadzone lub całkiem nieobsadzone posady bezzwłocznie otrzymać na razie prowizorycznie kandydaci (tki) posiadacy przynajmniej uzyskane w c. k. Seminaryum nauczycielskiem świadectwo dojrzałosci.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

w Staremmieście, dnia 15 lutego 1896

Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 261 (1871 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs z terminem do 15 kwietnia br., na następujące posady nauczycielskie w rzeszowskim okręgu szkolnym: 1. w Boguchwale, 2. w Lubeni, 3. w Pstrągowy, 4. w Wyżnem, 5 w Lecce, 6. w Białce, 7. w Grodzisku, 8. w Niechobrzu, 9. w Konieczkowy i 10. w Dobrzechowie.

Wymienione szkoły są jednoklasowe wiejskie, a roczna płaca nauczycielska wynosi rocznie po 300 zł. oprócz wolnego pomieszkania.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o rzeczone posady, winni w powyższym terminie wnieść podania należycie udokumentowane, za pośrednictwem swoich władz przełożonych do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Rzeszowie.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

Rzeszów, 4 marca 1896.

C. k. Radca Namiestnictwa i Starosta

jako Przewodniczący.

L. 724 (1871 1—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Tarnopolu ogłasza konkurs na posadę nauczycielki kierującej przy nowo otworzonej 4-klasowej szkole żeńskiej w Tarnopolu z językiem wykładowym polskim.

Do posady tej przywiązana jest płaca w kwocie 700 zł., dodatek za kierownictwo w kwocie 100 zł. i wolne pomieszkanie.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy za pośrednictwem władz przełożonych do 20 kwietnia 1896.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

W Tarnopolu, dnia 10 marca 1896.

Upadłości.

L. 1265 (1880)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach ogłasza, że w konkursie Bernarda Friednera kupca w Białej, dr. Jóref Schmetterling adwokat w Białej stałym zarządcą masy, zaś dr. Bernard Gross kandydat adwokacki tamże jego zastępcą obrany został.

Wadowice, 29 lutego 1896.

L. 5 (1876)

Zawiadamiam wierzycieli konkursowych upadłości Reginy Wellisch, że zarządca masy konkursowej przedłożył pod dniem 1 stycznia 1896 projekt rozdziału funduszów masy i że ten tak u podpisanego komisarza konkursowego, jak i u zarządcy masy konkursowej Rudolfa Sedlarza w Barwinku przeglądnąć i odpisać sobie można jak również, że ewentualne zarzuty przeciw temu projektowi do 22 marca br. ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego wnosić można. Zarazem wyznaczam na 27 marca br. o godzinie 9 przed południem w biurze mem w c. k. sądzie obwodowym Nr. 35 audyencyę do rozprawy nad zarzutami przeciw projektowi i ustalenia tego rozdziału i na tę audyencyę wzywam wszystkich wierzycieli konkursowych, zarządcę masy tudzież wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy.

Jasło, dnia 9 marca 1896.

Dr. Kruczkiewicz c. k. komisarz konkursowy.

L. 7710 (1868 1—3)

Stosownie do uchwał powziętych przez ogół wierzycieli w dniu 22 stycznia 1896 (Dz. 164) i odnośnie do postanowienia z 4 listopada 1895 do l. 58020 (D. 163) wyznaczam ponownie celem zbadania do l. 12869|95 (D. 145) przez zarządcę masy Eliasza Ettingera rachunku kancelaryjnego adwokata dr. Pohl jakoteż rachunku z administracyi do l. 52970 (D. 156) przedłożonego termin na dzień 26 marca 1896 o 10 godzinie przed południem w tut. sądzie kraj. w biurze komisarza konkur. C. Kocowskiego (Sala Senat II) na który wzywam zarządcę masy, krydataryusza, delegacyę wierzycieli i wszystkich wierzzycieli konkursowych z dołożeniem, iż wolno im w rachunki wglądnąć i na terminie powyższym poczynić uwagi.

Lwów, dnia 3 marca 1896.

Wyroki prasowe.

L. 5635 (1874 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa orzekł, iż treść 5 zwrotki wiersza z napisem „Przegląd polityczny" (str. 2) umieszczonego w nr. 5 peryodycznego pisma „Djabeł" z daty Kraków, 5 marca 1896 stanowi przedmiotewą istotę występku z §§. 491, 493, 494 a u. k. i dalsze rozszerzanie inkryminowanej zwrotki zostaje wzbronione.

Kraków, dnia 9 marca 1896.

L. 5514 (1873 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa orzekł, iż treść artykułu z napisem „Minister Gautsch" (str. 1) umieszczonego w nr. 10 peryodycznego pisma „Naprzód" z daty Kraków, czwartek 5 marca 1896 zawiera przedmiotową istotę występku z §. 300 uk. i dalsze rozpowszechnianie inkryminowanego artykułu zostaje wzbronione.

Kraków, 9 marca 1896.

Kuratele.

L. 441 (1882 1—3)

Tymka Popełeniaka z Choaczkowa małego uznano marnotrawcą i ustanowiono kuratorem Wasyla Iwasieczka syna Stefana gospodarza z Chodaczkowa małego.

C. k. Sąd obwodowy miej. del.

Tarnopol, dnia 14 stycznia 1896.

L. 1235 (1887 1—3)

Katarzyna Boda z Delejowa została oddaną pod kuratelę z powodu marnotrawstwa; jej kuratorem jest Mykieta Szkredko z Delejowa.

C. k. Sąd powiatowy

Halicz, 16 listopada 1895.

L. 4789 (1888 1—3)

Michał Woroch z Kończak został oddany pod kuratelę z powodu umysłowej choroby jego kuratorem jest Iwan Woroch z Kończak.

C. k. Sąd powiatowy.

Halicz, 20 maja 1895.

L. 107 (1837 2—3)

Kazimierz Popławski z Hryniowiec uznany marnotrawcą; kuratorem ustanowiono Fedora Kolnickiego z Hryniowiec.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, 6 stycznia 1896.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 13294 (1825 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Arona Hersza Goldnera, że gmina miasta Brodów wniosła przeciw niemu dnia 28 czerwca 1894 do l. 10416 pozew o zapłacenie kwoty 180 zł. z pn., że w tej sprawie termin do rozprawy na dzień 16 stycznia 1895 godzinę 9 przed południem wyznaczono a dla pozwanego kuratorem adwokata dr. Grossa w Brodach ustanowiono.

Wzywa się tedy pozwanego Arona Hersza Goldnera, żeby ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę do obrony udzielił, lub też innego zastępcę sądowi wskazał, gdyż inaczej skutki zaniedbania sobie przypisaćby musiał.

Brody, 14 października 1894.

L. 2261 (1827 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Jakóba Górskiego, że przeciw niemu wniósł Marcin Boruta i tow pozew de praes. 15 lutego 1896 l. 2261 o własność i intabulacyę prawa własności do realności lwh. 89 gminy Pełkinie objętej z pn. na który termin do rozprawy ustnej na dzień 23 marca 1896 godzina 9 rano został wyznaczony.

Dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jakóba Górskiego ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Jahla z Jarosławia a Jakóba Górskiego wzywa się, aby ustanowionemu kuratorowi zawczasu udzielił informacyi lub sądowi innego przedstawił pełnomocnika inaczej bowiem skutki zaniedbania sam sobie będzie musiał przypisać.

Jarosław, 15 lutego 1896.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 3 do 10 marca 1896.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna	Kraków	Pleszów.
	Przemyślany	Zamoścín.
	Rohatyn	Martynów.
	Śniatyn	Trójca.
	Stanisławów	Uhorniki (ob. dw.).
	Tarnopol	Tarnopol.
Róża wąglikowa	Kołomyja	Załucze nad Prutem.
	Sokal	Starogród.
Pomór świń	Biała	Kaniów.
	Bochnia	Szczytniki.
	Cieszanów	Cewków, Suchowola.
	Jaworów	Lubienie, Młyny.
	Myślenice	Wola radziszowska.
	Sanok	Kostorowce.
	Skałat	Kałaharówka (Wychwytaniec), Kozina.
	Sokal	Bełz.
	Wadowice	Borek szlachecki.
	Wieliczka	Łyczanka.
	Złoczów	Ostrowczyk.
	Żydaczów	Balicze.
Zaraza pyskowa i racicowa	Dąbrowa	Świębodzin.
	Lwów	Basiówka.
	Mościska	Lacka Wola.
	Sokal	Nowy Dwór.
	Wieliczka	Płaszów.
	Złoczów	Urlów.
	Żywiec	Lipowa (Neuhof).
Parchy u koni	Buczacz	Potok złoty, Rusiłów.
	Kałusz	Tomaszówce.
	Kołomyja	Cieniawa (ob. dr.)
	Nadwórna	Mikuliczyn.
	Nowytarg	Szczawnica wyżna.
	Sanok	Bukowsko.
	Turka	Komarniki (Łazok).
Wścieklizna	Lwów	Remenów.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 258 (671 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jakóba Mohra, że w sporze drobiazgowym firmy Synowie Izaka Spiegla pko niemu pto 50 zł. wa. z pn., dr. Uiberall adw. w Rzeszowie kuratorem dlań ustanowionym został, i że rezolucyę z dnia 12 listopada 1895 l. 258 z terminem na dzień 10 kwietnia 1896 kuratorowi doręczono.

Rzeszów, dnia 12 listopada 1895.

L. 2316 (1861 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. uwiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Helenę hr. Mirową, że Jan Schinke wniósł przeciw niej i tow. pozew pto 600 zł. aw. na który termin do rozprawy na dzień 28 marca 1896 wyznaczono i ten pozew ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Waleryanowi Kaflińskiemu doręczono.

Kamionka str., 8 marca 1896.

L. 1326 (1865 2—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Jana Fortunę zawiadamia się, że Hersch Holloschütz wniósł przeciw niemu pozew 21 lutego 1896 l. 1326 o 28 zł wa z pn. wskutek czego ustanowiono dla tegoż pozwanego kuratora ad actum w osobie Jana Błażka w Wysokiej i termin do rozprawy drobiazgowej wyznaczono na dzień 31 marca 1896 o godz, 8 z rana.

Strzyżów, 22 lutego 1896.

L. 621 (1590 3—3)

C k. Sąd powiatowyw Bohorodczanach ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Michała Daszko z Pochówki kuratora w osobie Iwana Daszko z Pochówki celem doręczenia tus. uchwały tabularnej z 8 sierpnia 1892 l. 3632 dla niewiadomego przeznaczonej w sprawie hipot. Ołeksy Guszuła o wpis prawa własności do 8/12 części realności wyk. hip. l. 187 w Pochówce, na rzecz niewiadomego.

O czem się go przez edykta zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 14 marca 1894.

L. 7033 (1627 3—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa posiadacza karty zastawniczej kasy zaliczkowej c. k. uprzyw. gal. akcyj. Banku hipotecznego z dnia 24 października 1894 do l. 7740 na dwa losy węg. krzyża czerw. Ser. 5597 nr. 99 i Ser. 3567 nr. 11, oraz na dwa losy pożyczki miasta Krakowa nr. 15866 i nr. 1093 za kwotę pożyczkową zł. 55 z terminem zwrotu dnia 24 stycznia 1895 zastawione ażeby powyższą kartę w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni tem pewniej sądowi przedłożył, ileże takowa na powtórne żądanie proszącej Rozyny Schram za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów, 22 lutego 1896.

L. 20416 (1583 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miej-ca pobytu niewiadomego Wiktora Bagińskiego, że na prośbę Prokuratoryi Skarbu wydano uchwałę dnia 15 czerwca 1895 l. 3446 i doręczono takową ustanowionemu dla niego kuratorowi w tej sprawie tutejszemu adw. dr. S. Blausteinowi z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do obrony jego praw informacyę, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego Sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 2 lutego 1896.

L. 16966 (1852 2—3)

C. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jana i Jakóba Gosztyłów, że w sprawie Wolfa Reicha przeciwko nim pto 40 zł. 35 ct. pozwem l. 3608 wszczętej, ustanawia się dla nich kuratorem p. Emila Witkiewicza z Brzozowa i że termin w tej sprawie na dzień 30 marca 1896 godz. 9 rano, wyznaczony zostaje.

Oraz zawiadamia się Jana i Jakóba Gosztyłów, że temuż kuratorowi doręcza się przeznaczoną dla nich tus. uchwałę z dnia 30 czerwca 1895 l. 1531 i l. 1532 wydaną wskutek prośb Wolfa Reicha o wypłacenie mu w sprawach przeciw Franciszce Zbiegień i innym pto 40 zł. 35 ct. i przeciw Maryannie Gosztyła pto 40 zł. 30 ct. kwot 10 ct., 8 ct. i 22 zł. 31 ct.z gotówki w masie egzekucyjnej powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie przeciw Jędrzejowi Gosztyle pto 120 zł przechowanej.

Brzozów, 8 stycznia 1896.

L. 182 (1833 2—3)

C k. Sąd powiatowy w Pilznie zawiadamia Marcina Srębę z Róży niewiadomo gdzie przebywającego, że przeciw niemu i spólnikom kasa pożyczkowa powiatowa w Pilznie wniosła skargę o zapłatę 100 zł. zpn. na którą równocześnie termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 28 kwietnia 1896 o godz. 9 rano wyznaczono a dla niego kuratora w osobie przełożonego gminy w Róży ustanowiono i wzywa tegoż Marcina Srębę, by do powyższego terminu albo osobiście się stawił, albo kuratorowi informacyi do obrony swych praw udzielił, albo też innego pełnomocnika swego ustanowił i o tem sąd tutejszy zawiadomił, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania tych ostrożności sam sobie przypisze.

Pilzno, dnia 24 lutego 1895.

L. 1943 (1539 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Horodence zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Józefa Allerhanda, iż w skutek pozwu Chaima Neumana pto 23 zł. dla niego kurator adw dr. Markus z Horodenki ustanowiony został i że termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 26 marca 1896 wyznaczono; kuratorowi należy dać informacyę lub innego sądowi przedstawić pełnomocnika, gdyż inaczej pozwany sam skutki sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 10 lutego 1896.

L. 2259 (1579 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, iż zarządził z dniem dzisiejszym wpisanie w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych przy firmie: „E. G. Neugebauer handel korzenny w Rzeszowie“ tej zmiany, iż w miejsce dotychczasowej właścicielki pomienionej firmy wstąpi jako właściciel takowej Józef Neugebauer i że firmę powyższą sam podpisywać będzie w sposób „E. G Neugebauer“.

Rzeszów, 29 lutego 1896.

L. 1063 (1829 2—3)

Nieznaną z miejsca pobytu Wiktoryę Biernat zawiadamia się, że na podany przeciw niej przez Benjamina Zimmerspitza pozew o zapłatę sumy 33 zł. wa termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 24 marca 1896 godzinę 8 rano wyznaczono i kuratorem jej E. Wintera notaryusza w Mszanie dolnej ustanowiono.

Wzywa się ją zatem do udzielenia kuratorowi informacyi, lub ustanowienia innego zastępcy.

C. k. Sad powiatowy.

Mszana dolna, 18 lutego 1896.

L 547 (1831 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie zawiadamia Wojciecha Niemca z Lubczy niewiadomo gdzie w Ameryce przebywającego, że przeciw niemu i Katarzynie Woźniak z Lubczy Majer Kalb i Dawid Spett z Jodłowy wnieśli pod dniem 21 stycznia 1896 l. 547 skargę o zniesienie współwłasności realności lwh. 383 księgi gruntowej gminy Lubcza objętej i że na skutek tej skargi równocześnie termin do rozprawy wedle postępowania ustnego na dzień 15 kwietnia 1896 godzinę 9 rano wyznaczono, dla niego zaś Tytusa Bujnowskiego c. k. notaryusza w Pilznie kuratorem ad actum ustanowiono i wzywa tegoż Wojciecha Niemca by do tego terminu albo osobiście się stawił albo rzeczonemu kuratorowi swemu informacyi do obrony swych praw udzielił albo też innego pełnomocnika sobie ustanowił i o tem sąd tutejszy zawiadomił, gdyż inaczej złe skutki z zaniedbania tych ostrożności wynikłe sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy

Pilzno, 28 stycznia 1896.

L 8818 (1824 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany dla spraw cywilnych w Krakowie zawiadamia Władysława Łysakowskiego, którego obecne miejsce pobytu Sądowi nie jest znane, że przeciw Tomaszowi Łabuzkowi i przeciw niemu wniósł Fr. Lenert pozew z 20 lutego 1896 l. 8818 o zapłatę 332 zł. 22 ct., który rezolucyą z niniejszej daty do rozprawy sumarycznej na dzień 16 kwietnia 1896 o godz. 9 rano w sali nr. 13 dekretowaną, a napis pozwu dla niego przeznaczony ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Kriegerowi doręczony.

Jest tedy jego rzeczą albo innego pełnomocnika sobie ustanowić i o tem sądowi donieść lub wszelkich środków obrony ustanowionemu dlań kuratorowi udzielić, inaczej skutki prawne z zaniedbania tego wynikłe sam sobie przypisze.

Kraków, 25 lutego 1896.

L. 1823 (1832 2—3)

C k. Sąd powiatowy w Pilznie zawiadamia Józefa Szewczyka z Jaworza dolnego niewiadomo gdzie przebywającego, że przeciw niemu i spólnikom kasa pożyczkowa powiatowa w Pilznie wniosła dziś skargę o zapłatę 100 zł. z pn, na którą równocześnie termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 28 kwietnia 1896 o godz. 9 rano wyznaczono a dla niego kuratora w osobie przełożonego gminy w Jaworzu dolnym ustanowiono i wzywa tegoż Józefa Szewczyka by do powyższego terminu albo osobiście się stawił. albo kuratorowi informacyi do obrony swych praw udzielił, albo też innego pełnomocnika swego ustanowił, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania tych ostrożności sam sobie przypisze.

Pilzno, 24 lutego 1896.

L. 3570 (1896 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że wdrożył postępowanie celem przekazania wymierzonego według oznajmienia c. k. Dyrekcyi galic. Funduszu propinacyjnego z dnia 17 listopada 1889 l. 21831 kapitału wynagrodzenia w kwocie 485 zł. 78½ ct. w. a. za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w majętności Malinówka wyk. hip. l. 242 tut. ks. gr. dla większych posiadłości objętej Jana Staufer Katarzyny Staufer, Amelii Müller, Gustawa Bachmana i Zygmunta Bachmana do pobrania kapitału wynagrodzenia uprawnionych własnej i wzywa wszystkich, których wierzytelności na tej majętności do dnia 29 lutego 1896 zahipotekowane zostały, aby swe pretensye ustnie lub pisemnie do dnia 30 kwietnia 1896 włącznie w tutejszym c. k. Sądzie krajowym zgłosili.

Ktokolwiek zaniedba zgłosić się w terminie oznaczonym, będzie uważanym tak, jak gdyby zezwolił na przekazanie pretensyi swojej na kapitał wynagrodzenia, według kolei na niego przypadającej; nie będzie on już słuchany przy rozprawie i spadają na niego dalsze skutki w § 21 us. pat z dnia 8 listopada 1853 postanowione na ten wypadek, gdy wierzyciel hipoteczny na termin wezwany nie stanie a mianowicie, utraca on prawo czynienia wszelkiej opozycyi i użycia wszelkiego środka prawnego przeciw ugodzie którąby interesenci zawarli między sobą.

Zgłoszenie może nastąpić ustnie lub pisemnie i obejmować ma:

a) Dokładne podanie imienia i nazwiska tudzież zamieszkania zgłaszającego się ewentualnie jego pełnomocnika, który winien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane wszystkim prawnym wymogom odpowiednie.

b) kwotę żądanej wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach.

c) oznaczenie hipoteczne pozycyi zgłoszonej.

d) Jeżeli zgłaszający się mieszka po za okręgiem tusądowym, winnien jest wymienić znadującego się w tusądowym okręgu pełnomocnika dla odbierania rozporządzeń sądowych, w przeciwnym bowiem razie przesełane będą pocztą do zgłaszającego się z takim samym skutkiem prawnym, jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

Lwów, dnia 29 lutego 1896.

L. 1020 (1890)

C k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadania niewiadomego z miejsca pobytu Jana Madeja, że przeciw niemu Tomasz Majdosz wniósł pozew o zapłatę 5 zł, na który wyznaczono termin na dzień 27 marca 1896 o godzinie 9 rano i że dla obrony jego praw Pawła Madeja z Posady jaśniskiej kuratorem ustanowiono.

Wzywa się zatem Jana Madeja, by ustanowionemu dlań zastępcy potrzebnych informacyi, lub też innego pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam poniesie.

Rymanów, 29 stycznia 1896.

L. 27211 (1878 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Marcelę Markiewicz, że na dniu 11 grudnia 1895 do l. 27211 wnieśli Marya Tokarska, Amalia Hrywnak, Władysław Leon, Stanisław i Tomasz Tokarscy właściciele realności whl. 1197 gm. kat. Stanisławów i Schulim Susaman właściciel realności whl. 1474 gm. kat. Stanisławów podanie o wdrożenie po myśli §§ 118 i 119 ust. hip. postęppwania amortyzacyjnego względem w stanie biernym realności whl. 1197 gm. kat. Stanisławów jako na karcie głównej, zaś realności whl. 1474 gm. kat. Stanisławów jako na karcie ubocznej zaintabulowanej na podstawie obligy dłuznego Jana i Anastazyi Podstawskich z daty Stanisławów 20 września 1841 de praes. 12 marca 1842 l. 3229 prawa zastawu dla sumy 46 zł. 40 ct. monety kon. na rzecz Marceli Markiewicz. Wskutek tego wzywamy Marcelę Markiewicz, by w terminie jednego roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu tem pewniej swe prawa do wyż powołanego ciężaru hipotecznego zgłosiła, ileże w przeciwnym razie na prośbę podających wykreślenie tego ciężaru nastąpi dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Marceli Markiewicz ustanowiliśmy kuratorem tut. p. adw. dr. Michała Fischlera z zastępstwem p. adw. dr. Sokala, wzywamy ją zatem, by temu wcześnie do ochrony jej praw potrzebną informacyę udzieliła, ileże w przeciwnym razie sama sobie skutki z swego zaniedbania wynikłe przypisze.

Stanisławów, dnia 4 stycznia 1896.

L. 3625 (1872 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że Ignacy Kosiński mianowany notaryuszem w Ulanowie po wykonaniu w dniu 10 marca 1896 przysięgi dla notaryuszy przepisanej zostaje upoważnionym do objęcia swego urzędu.

Kraków, 10 marca 1896.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Nożyce do strzyżenia bydła po zł. 1.85 i 2.25, Noże amerykańskie do cięcia siana w stertach po zł. 4.50 poleca Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny l. 1 (naprzeciw Katedry). 348

Drzewka owocowe

wysokopienne z koronami: **jabłonie, grusze, śliwy, czereśnie, orzechy** włoskie i tureckie, **derenie. morwy** 1 sztuka 50 ct. Rajskie **jabłka,** prawdziwe **wiśnie** kompotowe, **węgierski agrest** nowy b. wielki, róże cukrowe, **róże** sybirskie do smażenia 1 szt. 60 ct., **agrest, porzeczki** białe, czerwone i czarne, **maliny** żółte 1 szt. 20 ct., **maliny** czerwone miesięczne 12 szt. 1 zł., **truskawki** 100 szt. 3 zł., **poziomki** miesięczne 100 szt. 2 zł. **Krzewy ozdobne:** Thuje 1 szt. 2 zł. i wyżej; **głogi** z pełnym kwiatem, **dęby** 1 szt. 1 zł., **lipy, brzozy** 1 szt. 60 ct., róże wysokopienne, **brzoskwinie, morele,** krzewy na żywe płoty i t. p. wysyła za zaliczką **E. Ukłański,** Zarząd ogrodów Olsza-Dwór ost. poczta Kraków. 349



Prosięta 8-tygodniowe czystej rasy Jorkshire sprzedaje w Zarszynie centralna chlewnia c. k. Towarzystwa gospodarskiego. Stacya loco 320

Jedyne nieszkodliwe są tutki wyrobu **S. W. Niemojowskiego** odznaczone medalami, które wszędzie nabyć można. 2

HERBATA

najświeższy zbiór

tylko w I. aromat. składzie.

Ceny bez konkurencyi. Wysyła się za gotówkę lub za pobraniem w pół. kilogr. pakiecikach.

Ceny **za kilogram.**

Herbata czarna po zł. **1.44, 1.80, 2.40,**
Kwiatowa po zł, **2.50, 3.60.**
Okruchy po zł. **1.20, 1.80.**
Od 4 kilogr. franko mniej 40 ct. za porto. (Za 1 zł. płaci się od klgr zł. 1.20). Wzory za nadesłaniem 20 ct. w markach. 252

Ludw. C. Schmidt, Hamburg II.



Fabryka kapeluszy i cylindrów

pod firmą

ANTONI KAFKA

(przedtem A. Koželoužek)

we Lwowie Rynek 29, przechodnia kamienica Andriolego od strony OO. Jezuitów, **ul. Teatralna 12,**

poleca kapelusze i cylindry własnego wyrobu w najmodniejszych fasonach i kolorach po najtańszych cenach, kapelusze i cylindry z fabryki c k. nadwornych dostawców P. C. Habiga i W. Plessa w Wiedniu. Kapelusze najmodniejsze po zł. 5. Cylindry całkiem lekkie po zł. 9. Gustowne kapelusze Loden z fabryki Pichlera w Gracu, oraz Chapeau-claque atłasowe jedwabne po 5, 6 i 8 zł.

Cenniki na żądanie franko. 336

„SYRIUSZ“

Artur Kościcki, Lwów,

ul. Ossolińskich, ul. Trzeciego Maja 2

poleca 297

najlepsze kawy pół kilo ct. 90 do 105.
wyborne herbaty chińskie, anamskie, rossyjskie, angielskie i okruchy pół kilo ct. 150 do 600 ct.
kakao holenderskie 1/16 kilo ct. 30 pół kilo ct. 190.
czekolady Menier, Kohlera i Sucharda od 35 ct 1/4 kilo.
koniak czysty kuracyjny z własną marką ochronną but. 180 do 500 ct.
hiszpańskie wino lecznicze en detail.
amerykański likier a la chartreusse.
wanilię laseczka 10 do 20 ct.

Fabryka sztucznych nawozów Spółki komandytowej JULIANA WANGA

we Lwowie, ulica Akademicka l. 5, 306

poleca na sezon wiosenny po nader zniżonych cenach

Superfosfaty, Saletrę chilijską i Siarczan potasowy

Nowość: Superfosfaty pod kartofle i chmiel.

Cennik nowy już wyszedł, który na każde wezwanie wysyła się odwrotnie. Wysyłki uskutecznia się tylko w workach plomb.

Ogłoszenie. 364

Oświadczam, że za żadne zobowiązania starszego syna mego Feliksa Zandlera nie odpowiadam, ani też długów jego z jakiegokolwiekbądź tytułu pochodzących nie płacę.

Franciszek Zandler,
współwłaściciel cegielni „Stillerówka“.

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN

W PARYŻU.



VIRESCIT EUNDO

Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty** na częściach ciałach porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów** na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.

Słoik 2½ franków we Francyi w Paryżu w aptece p. **MOULIN** 30, rue Louis-de-Grand

We Lwowie w aptece pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera i Lachowicza. — W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka, Wiszniewskiego i Heliera. 4

OSTATNI WYNALAZEK

NAJDELIKATNIEJSZE

MYDŁO IXORA ED. PINAUD

37. Boulevard de Strasbourg, 37

PARIS

Mydło Ixora nietylko się zaleca wykwintnym i trwałym zapachem ale nadto posiada szczęśliwą własność spędzania zmarszczek.

Łagodzi i bieli powłokę ciała i nadaje jej połysk młodzieńczy. Bez przesady utrzymujemy, że mydło to nie posiada równego sobie. 48

Zaproszenie 368

Na mocy §, 38 statutu zapraszamy szanownych Członków na

XV. Walne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa eskontowego i zaliczkowego we Lwowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, na dzień 31 marca 1896 o godzinie 5 po południu we własnym lokalu pod l. 33 ul. Karola Ludwika.

Porządek dzienny;

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1895.
2. Przedłożenie bilansu i zamknięcia rachunków za rok 1895,
3: Sprawozdanie komisyi kontrolującej i wniosek Rady zawiadowczej o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
4. Rozdział czystego zysku.
5. Wybór trzech członków Rady zawiadowczej.
6 Wybór 2 zastępców Dyrekcyi.
7. Zmiana §§. 67 i 69 statutu.
8. Wnioski członków i Rady zawiadowczej.

Gdyby jednak na tem zgromadzeniu nie jawiło się dwie trzecie części członków zwołuje się niniejszem powtórne zgromadzenie na dzień 14 kwietnia 1896 o 5 godzinie po południu (§. 46 statutu).

Rada zawiadowcza Towarzystwa eskontowego i zaliczkowego we Lwowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Lwów, dnia 10 marca 1896.

Eliasz Herscheles, prezes. Jonasz Ehrlich, sekretarz.

Na zbliżające się święta Wielkanocne

poleca **Karol Bałłaban** jako najlepszą. czystą, starą, żytnią wódkę, uznaną na Wystawie krajowej

„BAŁŁABANÓWKA“ 857

Na prowincyę 2 butelki 5 klgr. paczka pocztowa. Przy odbiorze 25 butelek opłaca się do każdej stacyi kolejowej. nie licząc opakowania.

Stare listy kupieckie 328

z lat 1850 aż do 1870 w każdej ilości po najlepszych cenach kupuję. Proszę o nadesłanie wzorów. Henryk Bontan, handel papieru. Wien I, Laurenzerberg.

BIURO

EQUITABLE

ulica Czarnieckiego l. 4 310

udziela wyjaśnień co do nieprześcignionej przez żadne inne Towarzystwo tontyny zysków przy ubezpieczeniach życiowych

Korzystnie do sprzedania

z powodu wyjazdu właścicieli **dwa domy w Lisku** (jeden szwajcarski) z ogrodem. nowe, doskonale w zrąb budowane, urządzone z wykwintem. przynoszące rocznego czynszu 400 zł. (wolne od podatku 11 lat). Wiadomość pod adresem W. Jeleński, inżynier powiatowy w Gródku.

Faeton półkryty wiedeński — **Tarantas angielski** mało używany korzystnie do sprzedania. Wiadomość ul. Żulińskiego l. 4. u Wgo Lickendorfa.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie papiery wartościowe i monety

po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.

Jako dobrą i pewną lokacyę poleca

4 prc. listy hipoteczne koronowe,	**4½ prc. pożyczkę krajową galic.**
4½ prc. listy hipoteczne.	**4 prc. pożyczkę krajową galicyjską koronową.**
5 prc. listy hipoteczne premiow.	**4 prc. pożyczkę propin. galicyjską**
4 prc. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego.	**5 prc. pożyczkę prop. bukowińską**
4½ prc. listy Banku krajowego.	**4½ prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej**
4 prc. listy zast. Banku krajowego.	**4½ prc. pożyczkę propin. węg.**
5 prc. obligacye komunalne Banku krajowego.	**4 prc. węg. obligacye indemniz.**

i wszelkie renty austryackie i węgierskie,

które to papiery kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych.

UWAGA. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia zaś zamiejscowe jedynie za potraceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych za zwrotem kosztów, które sam ponosi. 3

Ogłoszenie. 367

Dnia 22 marca 1896 godz. 4 popołud odbędzie się w sali Izby handlowej pl. Bernardyński l. 9.

Ogólne Zgromadzenie

członków „Związku kredytowego we Lwowie“ Stowarzyszenia zarejestrowanego z poręką ograniczoną, na które członków zapraszamy.

Porządek dzienny

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za czas od 30 maja do końca r. 1895 Refer. Dyrektor dr. Rucker.
2. Sprawozdanie komisyi kontrolującej z wnioskiem na przyjęcie do wiadomości. Refer. W. p. I. Beiser
3. Zmiana statutu. Ref dr. A Bruckmann
4. Zatwierdzenie wyboru jednego członka Dyrekcyi do końca r 1900. Zatwierdzenie wyboru jednego zastępcy Dyrektora. Ref. W. p. M. Silberstein
5. Wybór jednego członka Rady nadzorczej w myśl §. 43 statutu.

We Lwowie dnia 12 marca 1896.

Prezes Rady nadzorczej Jakób Piepes — Sekretarz Dr. Maksymilian Krauss



Aparata najlepsze i przybory fotograficzne

poleca najtaniej choć w najlepszej jakości

największy skład fotograficznych przyborów

Ludwik Feigl

we Lwowie, pasaż Hausmanna 8.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.